

Maja Morosowicz Szepkowska

U S M I E C H

FOOOO

F O R T U N Y

Komedja ~~czarna~~ w 3 aktach

OSOBY :

Hilary - poseł

Brygida , jego żona

Duga , córka

Hortensja , siostra.

Pieprztycki, poseł

Bak , poseł

Trzaska, malarz

Don Jozef Ramoz y Pierola, Peruwjańczyk

Stary Pan

Dwaj Młodzieńcy

~~Gentleman~~

Helena, pokojowa

Damy, Panowie, Ministrowie.

Dzieje się w Warszawie, wczoraj. ~ 1925 r. K

AKT I .

Salon banalnie i obrzydliwie umeblowany. Okropne meble, obrazy, jest na wój jakiś "błonz", wszystko razem tchnie mi z cząstką niepotrzebną piękna przy widocznej pretensjonalności. Zapodniesieniem kurtyny duża pauza. Wreszcie słyhać gniewny męski głos, łomot tłuczonego szkła. Z lewej wybiega wściekły Hieronim, zawraca od progu, ryczy w drzwi, którymi wyszedł :

kapelusz, palto, oczyszczone?

Helena pokojowa pokazuje się przestraszona na progu

Ależ oczyszczone, proszę pana, oczyszczone!

W drzwiach za pokojową zjawia się w okropnym szlafroku i papilotach

Brygida

.. chusteczka ..

Helena wrywa jej chustkę biegnie za Hieronimem

Proszę pana, pan zapomniął chusteczkę do nosa!

Hieronim

Co? jedna chusteczka, przy moim katarze?? / patrzy nanią straszonym wzrokiem, wydziera chustkę z ręki / A, niech was wszyscy djabli!

trzasnął drzwiami, znikł.

Helena / pochwili /

Ojej!

Brygida

Hi.. Hila... Hi... / opadła błędnie na krzesło / P, 25 latach nieznanego pożycia rozbił filiżanki.. Hilary! !

Helena

Już pan poszedł.

Brygida

Ja nie jestem do tego przyzwyczajona. . Janie mogę / wyciera oczy chustką

a wogóle masz wszechstronne zdolności...
Oj, ty... ty... ty... zdolności ci nie brakuje!.. Powinnaś zostać adwokatem

Pan / rozgryfiony pierze ja pod brode /

romantycyzm księgowości w moim przedsięwzięciu...
ruffe, nie, zapewne się ze przyjdzie twój młody mekzonek nasze inne kier
pozwoi więc, ze skoczykam z dobrych dla mnie okoliczności i ofiar
materjalnu ludzkiego, pozostawiamie młodziemu bez zatrudnienia ;

wiesz, kochana córko, za szczyt niemoralności uważam niewyzyskanie

woląc ~~nie~~ się talentom tego obiecującego młodziaka, bo jak
posady? jakże rad jestem, że mogę skorzystać z okoliczności i niepoz
mają nie będzie aby marnować wrodzonych zdolności? nie ma odpowiednie
taki poziom życia, do którego jesteś przyzwyczajona? Czy twój młody

--- Moje dziecko, także tam wasze dochody? czy aby starczy wam na
o, tak... i pyta, patrząc bystro w jej oczy, żeby aby nie skamata

sokej córceki... pierze ja na drugi dzień po jej ślubie pod rękę...
Gdy ~~która~~ się w t a k m o d y m wieku, sympatycznej, młodej, we

nie swoich planów! Tak! nowoczesny ~~inżynierski~~ ojciec, wiesz co robi
dochowa
Tak, tak, jestem nieubkagana dla siebie, jeśli idzie o przeprowadzen

Gaga

No, wiecie państwo, ty sobie zawiele pozwalasz!

Pan

jakna bardziej!.. ta sama potrzeba radości życia, i ten sam egoizm!

Gaga

warjatka! i to jest moja córka!..

Pan

bezsprzecznie elastyczne ruchy nabiera ja wyrazu...
młody, o widzisz, uśmiech i brzuszek gdzieś znikną, nieprawdę! twoje

ja k być cesarzem. Dla ciebie tylko jowialność, wtedy stajesz się

... jowialność! ... no, nie gniewaj się... i Napoleon się uczył ;

...

Helena

.A ja mogę, proszę pani. Pan siedzisiaj tak ciskał!

Brygida

"igdy się nie ciskał.

Helena

Z tą herbatą... już niosłam a tu wrzask! było to czego rozbijać filiżanki?

Brygida

Kupiłam wczoraj na wyprzedazy.

Helena

Przyniosłam śniadanie według godziny..

Brygida

Bał się spóźnić..

Helena

Mnie się nigdy nie zdarzyło żebym na czas niepodała śniadania. -nie miał pan prawa tak się rozbijać. My nie jesteśmy do tego przzwyczajone.

Brygida / rzewnie wyciera nos /

Janie mogę.

helena .

Ja też niemogę. Zawsze panu dogadzałam, aż tu nagle dzisiaj..

Brygida

to wszystko przez tę zmianę gabinetu. Pan bardzo zdenerwowany, czy mu się uda złożyć ten gabinet. .. czy mu się nie uda..

Helena

Proszę pani tyle już było tych gabinetów, żeby się pan o to tak ciskał i rozbijał szklanki.. *o głupoty*

Brygida

Niech będą, nierozumiesz się na tem! To wielki zaszczyt dla pana / o ciemna pot z czoła / powierzono mu formowanie gabinetu, albo zformuje albo niezformuje.

Helena

Jeśli pan ma nam codziennie takie bigosy urządzać to niech niezformuje!

a po naszej reklamie podwoi porcję odmarkujących specyfików!
żesz gwizdać na koniunkturę i zastój, każda kobieta się smaruje!
zyski też na 100! Najle do swojej dyspozycji tak gienjalną parę, mo-
Iolek będzie robić kalkulację, zobaczysz najdrożej wypadki etykieta!
my kupić ziemską naszą wyrobami, ja będę wprowadzają nowe artykuły,
nacię, że, zobaczysz, za dwa lata będziesz królem kosmetyków! Opasze
kremem radjoaktywnym, bapciu, ja będę od pomysłów! Ja mam taką imię
proszury, w których kokosowe masło nazwamy polonem, a pocztowy smalec
i kaskońską hipopotama uczyni niewiasty delikatem! Najszerszy słizne
szczerki, " , który to wyliczę zjedni naskórek najstarszej delikwentce
my pocztowy lanolinę rozetrze z oliwą " wyliczę przysiadki mógowej ja
nieistny ceny , potem, wyzyskując tak mądre dzia organoterapię , nazwie
któ ratwo zdobywa i które maso kosztuje! Przedewszystkiem więc : pod
niej robi się majętki! To prosta rzecz: człowiek nie wierzy w rzeczy ,
nowoczesnym towarem! bo jedno jest niezmiennie : Ekspozycja ludzka! na
Oczywiście! kilka manutów zostawmy, ale także wyruszymy na podój z

Gaga

tylko stare, renomowane artykuły procentują!

Pan

etykiety, niektóre pochrzcimy namowo...
damy im markę w postaci nowych brył flakonów, opakowania, pedezcezek ,
ma Lee , wazelinę, olej , lanolinę i kokosy podbertmujący namowo --
bapciu, twój towar jest źle pakowany, źle się nazywa! Twoje te same sm

Gaga

żadnych experimentów, żadnych innowacji!

Pan

... kto inny zreformuje ci fabrykę!
... prawda bapciu? powiedz mi, wstępując na chemię, że to ja , nie

Gaga

Brygida / bez przekonania /

E, daj pokój, co ty opowiadasz? ..

Helena

Wyobrazić sobie co pan za piekło urządzi, jak już sformuje ten gabinet!

Brygida

Najgorzej jest w czasie formowania. Potem, da się, będziemy miały spokój

Helena

Niech pani w to nie wierzy, jak się nam pan rozbryka, to już nie będzie spokoju! / na progu, dojrzała, ale jeszcze piękna w wytwornym rannym stroju / Hortensja

Nie przeszkadzam ci Brygido? bon jour ma chere!

Brygida / zrywa się /

Dzieńdobry, przepraszam za mój negliż..

Hortensja / wytworna europejska dama /

Nie krępuj się moja droga, już tylko kilka dni nadużyję waszej gościnności

Co to za hałas był przed chwilą?

Brygida

To Hieronim..

Hortensja

A, prawda, formuje dziś gabinet. Wielki dzień!

Brygida

Rozbił serwis! kupiłam go wczoraj na wyprzedazy!

Hortensja

Posada premiera warta jest kilku serwisów. I suppose you can be proud.

having some important persons

Brygida

Ja nie nierozumiem..

Hortensja

Farçon, ma chere, ale tyle lat spędziłam zagranicą..

Brygida

Kiedy ktokolwiek odezwie się do mnie p. francuzku, albo, bron Boże, po angielsku, szumi mi w głowie, jakby mnie ktoś lał akropem.

Gaga

.... prawda papo!? powiedziała ci , wstępując na chemję, że to ja , nie
kto inny zreformuje ci fabrykę!

Pan

żadnych experimentów, żadnych inowacji!

Gaga

Papciu, twój towar jest źle pakowany, źle się nazywa ! Twoje te same sm
smalec , wazeliny, oleje , lanoliny i kokosy podperfumujemy nanowo --
damy im małą w postaci nowych brył flakonów, opakowania, pudełeczek ,
etykiet, niektóre pochrzcimy nanowo...

Pan

tylko stare, renomowane artykuły procentują!

Gaga

Oczywiście! kilka mamutów zostawimy, ale także wyruszymy na bodhój z
nowoczesnym towarem! bo jedno jest niezmiennie : głupota ludzka! na
niej robi się majątek! To prosta rzecz: człowiek nie wierzy w rzeczy ,
które łatwo zdobywa i które mało kosztują! Przedewszystkiem więc : pod-
niesiemy ceny , potem, wyzyskując tak modną dziś organoterapię , nazwie-
my pocziwą lanolinę rozartą z oliwą " wyciągiem przysadki mózgowej ja-
szczórki, " , który to wyciąg zjędni naskórek najstarszej delikwentce
i zeskórę hipopotama uczyni niemowlęco delikatną! Napiszemy sliczne
brozury, w których kokosowe masło nazwiemy polonem, a pocziwy smalec
kremem radjoaktywnym, papciu, ja pękam od pomysłów! ja mam taką imagi-
nację, że , zobaczysz, za dwa lata będziesz królem kosmetyków ! opasze-
my kulę ziemską naszymi wyrobami, ja będę wprowadzała nowe artykuły,
Lolek będzie robił kalkulację, zobaczysz najdrożej wypadki etykieta!
zyski 100 na 100! Mając do swojej dyspozycji tak gienjalną parę, mo-
żesz gwizdać na konjunktury i zastoje, każda kobieta się smaruje!
a po naszej reklamie podwoi porcję odmładzających specyfików!

Hortensja

Horrible sensation! no, ale co będzie gdy zostaniesz panią premierową?

Brygida /pniestranom/

Jakto co będzie?

Hortensja

No, oczywiście, jeśli jeśli twemu mężowi uda się sformować gabinet, to przez twoje salony, / ogląda się skrzywiona / przewijać się będą ministrowie zagraniczni, dyplomaci wszystkich narodów, the high life off whole world.... Ty również będziesz musiała bywać; przewodnicząca.

Brygida

Zanic na świecie!

Hortensja

Będiesz musiała.. żona państwowego dostojnika...

Brygida

Przepraszam, ja wychodziłam zamąż za inżyniera. Ja wcale nie chcę być żoną dostojnika. Mie oszukano!

Hortensja

To urocze że wczorajsi inżynierowie są dostojnikami, dzisiejsi dostojnicy będą jutro inżynierami, very interesting temps. Pardon, przepaszam, powoli się odzwyczaję.. 20 lat zagranicą ce produit son effect wracając do ciebie, moja Brygido, czekają cię piękne emocje.

Brygida

nienawidzę emocji, kocham ciche, spokojne życie! odkąd pobralismy ani razu nie zmieniamy mieszkania. Całe moje życie wypisane jest w tym salonie od dnia ślubu aż do dzisiaj, kiedy Hieronim pierwszy raz rozbił filiżanki

Hortensja

To rzeczywiście paniętny dzień.

Brygida

Ja tego wyszłam za niego, że taki dobry i łagodny człowiek..

Hortensja

Pan

tak, tak, ładnie będę wyglądał, narobicie mi kosztów i nie powiecie mi
wet przepraszam, a ja zostanę z wekslami i obdłużonym interesem!

Gaga

Papciu! stoisz przed renesansem przedsiębiorstwa! sprzeczasz się ze
mną dla formy, sam czujesz że wobec konkurentów idących ławą, musisz
tchnąć nową formę w twoje margaryny! nowym duchem drgną flakony, sło-
czki, tuby... niosąc ci przesliczne oprocentowanie, z czego 20%-od
obrotu brutto przypadnie młodej, genialnej parze!

Pan

... z wielkim żalem będę zmuszony odmówić twoim kapitalnym pomysłom
bo pierwszej muszę spłacić ostatnie maszyny do mydeł...

Gaga

nie mów ostatecznego słowa papciu, zostawiamy ci czas do namysłu,
napiszemy z naszej podróży cały plan reform, które po przyjeździe wsp
wspólnie przedyskutujemy, a gdybyś, ku naszemu wielkiemu żałowaniu
stał uparcie, na swoim skostniałym punkcie widzenia.. no, to z wiel-
kim żalem, ubolewając nad twoim brakiem rzutkości i zmysłu kupieckie-
go... udamy się z naszymi projektami do... konkurencji!

PAn

może

NO, masz głowę na karku! ~~zaczynasz~~ ^{może} się przekonywać do tych warjackich
projektów, tylko pomalutku, nie odrazu, artykułik po artykułiku...

Gaga

No, widzisz.. zaczynasz nabierać rozsądku, spostrzegasz, że nowa
siła, twój zięć, jak sok ożywczy pobudzi do wzmożonego działania
twoją już cośniecoś strupieszającą placówkę, twoją fabrykę, ..

Pan ...

ale o czym mówią? jeżeli sok ożywczy to ty, nie ten właściciel dwóch
tenisowych rakiet...

Gaga

5. *Hortensja*

mnie Janine
Lubi jednak pozatem posiadać jakieś zalety ~~ta Hortensja~~, skoto grozi mu
posada prezydenta ministrów

Brygida
Dla mnie tylko domowe zalety są zaletami, inne ma i nie obchodzi. I wogó
le co będzie dalej?

Hortensja
Szara egzystencja skończona, zacznij się dla was prawdziwe życie!

Brygida
Nierz bywać, przyjmować, zaciąga nad tobą obowiązki społeczne, ~~masisz~~
się zając dobroczynnością...

Brygida
Hieronim skąpy, nie da ani grosza...

Hortensja
Hieronim nieda, premier musi dać...

Brygida
Żarty, z kądże weźmie?

Hortensja
Pieniądz? Il faut seulement commencer, a potem to biegnie, goni, on
prześladuje. *Medy mo brat* Mój brat dzisiaj zaczyna, pieniądz pogoni za nim. *à role d'oiseau*

Brygida
Może mu się nie uda zformować, wierz w miłosierdzie boskie.

Hortensja
Niewdzięczna! pomyśl, wiele kobiet byłoby szczęśliwych na twojem męjs
cu! każdy twój gest będzie komentowany, każda tualeta opisana.

Brygida
Dosyć! .. ciemno mi w oczach. Czego wy od mnie chcecie, ja jestem cica
kobieta!

Hortensja
Musisz stanąć na wysokości zadania, you cant forget, *nie możesz* zapom
nieć, że od dzisiaj będziesz osobą publiczną.

Brygida / wstała oburzona /

Pan

tak, tak, ładnie będę wyglądał, narobicie mi kosztów i nie powiecie na wet przepraszam, a ja zostanę z wekslami i obdłużonym interesem!

Gaga

Papciu! stoisz przed renesansem przedsiębiorstwa! sprzeczasz się ze mną dla formy, sam czujesz że wobec konkurentów idących ławą, musisz tchnąć nową formę w twoje margaryny! nowym duchem drgną flakony, skóiczki, tuby... niosąc ci przesliczne oprocentowanie, z czego 20% od obrotu brutto przypdnie młodej, genialnej parze!

Pan

... z wielkim żalem będę zmuszony odmówić twoim kapitalnym pomysłom bo pierwszej muszę spłacić ostatnie maszyny do mydeł...

Gaga

nie mów ostatecznego słowa papciu, zostawiamy ci czas do namysłu, napiszemy z naszej podróży cały plan reform, które po przyjeździe wspólnie przedyskutujemy, a gdybyś, ku naszemu wielkiemu zmartwieniu stał uparcie, na swoim skostniałym punkcie widzenia.. no, to z wielkim żalem, ubolewając nad twoim brakiem rzutkości i zmysłu kupieckiego... udamy się z naszymi projektami do... konkurencji!

PAn

może

NNo, masz głowę na karku! ~~zaczynam~~ ~~zaczynam~~ się przekonywać do tych warjackich projektów, tylko pomalutku, nie odrazu, artykułik po artykułiku...

Gaga

No, widzisz.. zaczynasz nabierać rozsądku, spostrzegasz, że nowa siła, twój zięć, jak sok ożywczy pobudzi do wzmożonego działania twoją już cośnieważną strupieszającą placówkę, twoją fabrykę, ..

Pan ...

ale o czym mowa? jeżeli sok ożywczy to ty, nie ten właściciel dwóch tenisowych rakiet...

Gaga

No - nie! Wymawiam sobie...może tam na wielkim świecie, może tam pozwalają sobie na podobne żarty alem... ale ja..

Hortensja

Brygido!.. zapominasz , że wielkim światem będziesz właśnie-- ty!

Brygida / mimowoli zaciska brzydki szlafrok na piersiach , drugą ręką, zdarła kilka papilotów / Przepraszam... uniosłam się, ale ja niemogę...

hortensja

M Coup des nerfs , ça passe bien vite..cóż moja droga, twój mąż był tak długo posłem.. trzeba się było oswoić z sytuacją..

Brygida

Któż dziś nie jest posłem? ale ten, ten nagły wstrząs ..złąd mu przyszło do głowy..taki łagodny człowiek... zbić serwis?

Hortensja

Oblicze siwata się zmę niko więc i człowiek musiał się zmienić! każdy dzień przynosi nam coś nowego, czyż to nie jest czarujące?

Brygida

To je st okropne! okropne.. mam wrażenie, że wyleciałam w powietrze! lecę.. lecę... gdzież ja zalecę?

Hortensja

Oh *pas* *rien*.. nie niewiemy.. wszystko może nas spotkać...wszystko.

Brygida

*H*ortensjo, litości!

Hortensja

Pamiętaj, że jak królowa, możesz być szybko zdeponizowana. Który to od wybuchu Folski premier? rolę swą musisz zagrać pięknie, wchodzisz do historii bratowo.

Brygida / jęczy /

Oh: oh! oh!

Hortensja

Jest sposób zwalniający cię od uciążliwych obowiązków.

Wcale nie bierziesz pod uwagę , że to on ożywia mnie, w tej samej mierze jak ja jego, czyli że ta para, my, to jest prawdziwa p a r a !
że tą parą ruszymy naprzód i pobijemy rekordy!!..

Pan / smęje się /

... no, no, dzisiaj już elektryczno zastępuje p a r ę !

Gaga

nie w każdej dziedzinie papusiu, p a r a bywa nie zastępowaną, przeko-
masz się wkrótce, i dojdiesz do wniosku że twoja córka zrobiła ...

wchodzi Lolek / przystojny 26 letni młodzieniec i Jurek , brat

Gagi

Lolek

..... znów coś zrobiła... ale co? ~~dzisiaj~~ aż się boję..

Gaga

kapitalny interes poslubiając tego napozór niemrawego młodzieńca ..

Lolek

ładnie wyglądam!

Gaga

kryjącego jednak ~~guz~~ ^{uznaniu} mnóstwo talentów, energii, pomysłów, zdolności,
inicjatywy itp. itd, które obecny tu mój tata daje wyraz, angażując
młodego inżyniera i utalentowaną ^{jego} małżonkę, świeżo ukończonego chemika
na 20% zysku od obrotu , począwszy od nowego sezonu 1928 !

Pan

zaraz, zaraz... pomalutku...!

Gaga

wzamian za reformy, reorganizację jego fabryki według planów genialnej
pary... no, co stoisz jak sżup soli, buchnij papę w rękę! bo ja ..
bo ja mam chęć trochę naderwać mu głowę!... / rzuca się na ojca i
zawinawszy mu obie ręce dokoła szyi okręca się z nim młynka /

Pan

Brygida

.... jaki?

~~Może sz~~ rozwieść się ~~a~~ ~~nie~~!

Brygida

Coooo? nie! / dzwonek telefonu / Może to już?

Hortensja / w mimowolnym napięciu, bierze słuchawkę

Tak, nie skanie posła / zmienia ton / Jak? ah, tak, dobrze . / odkłada

słuchawkę / szeptem Pietruszka, zawiadania cię, że buciki gotowe .

Brygida

Nareszcie dobra nowina! zamówiłam sobie na niskich obcasach z tępym noskiem .. mam takie odciski.

Hortensja

Na niskich obcasach, na twoim stanowisku, żartujesz!

Brygida

No, przecież mówiłaś , że ja będę dyktowała..

Hortensja / groźnie /

o, no moja droga, tylko nie bądź na początek za bardzo ekscentryczna..

idźmy utartą kolejką, buty mają być modne!..

Do salonu zagląda DUGA piękna panna, ostatni krzyk ^{nowo} ~~współczesności~~ ~~mody~~
bosa, koturny, rozcięta pyjama, pali papierosa /

Co to było niedawno? krzyk, brząk szkła?..

Brygida

Twój ojciec tworzy gabinet.

Duga

Prawda! i to namiętnie rozbił szkło?

Brygida

Boże, jak to dziecko wygląda! jest bardzo zdenerwowany, rozbił serwis.

jak to dziecko..

Duga / całuje macierzynsko matkę w czoło /

namo, zmień temat, od roku witasz mnie tym samym okrzykiem .

Wcale nie bierzesz pod uwagę , że to on ożywia mnie, w tej samej mierze jak ja jego, czyli że ta para, my, to jest prawdziwa p a r a !
że tą parą ruszymy naprzód i pobijemy rekordy!!..

Pan / śmieje się /

... no, no, dzisiaj już elektrycznozasępuje p a r ę !

Gaga

nie w każdej dziedzinie papusiu, p a r a bywa nie zastąpioną, przekoresz się wkrótce, i dojdiesz do wniosku że twoja córka zrobiła ...

wchodzi Lolek / przystojny 26 letni młodzieniec i Jurek , brat

Gagi /

Lolek

..... znów coś zrobiła... ale co? ~~dzisiaj xxxxxxxx~~ aż się boję..

Gaga

kapitalny interes poslubiając tego napozór niemrawego młodzieńca ..

Lolek

ładnie wyglądam!

Gaga

kryjącego jednak ~~mn~~ mnóstwo talentów, energii, pomysłów, zdolności, ^{uznaniu ych} inicjatywy itp. itd, które obecny tu mój tata daje wyraz, angażując ^{jego} młodego inżyniera i utalentowaną małżonkę, świeżo ukończonego chemika na 20% zysku od obrotu , począwszy od nowego sezonu 1928 !

Pan

zaraz, zaraz... pomalutku...!

Gaga

wzamian za reformy, reorganizację jego fabryki według planów genialnej pary... no, co stoisz jak sкуп soli, buchnij papę w rękę! bo ja ..

bo ja mam chęć trochę naderwać mu głowę!... / rzuca się na ojca i zawiąwszy mu obie ręce dokoła szyi okręca się z nim młynka /

Pan

Brygida ^{do}
 Dziewczyna w spodniach i ^{tego} ~~te~~ rozciętych! .. dusza się w człowieku przewraca
~~to~~ to brzydkie, nieskromne, nieuczciwe!

Duga

OO.. słyszysz coicciu, nieuczciwe!

Brygida

Boć przecież nie tę pleć kryje zwodnicze odzienie!

Duga

Prone
 Pleć... tajemnica życia... nawet mamam! niewinna, pełna cnót mama.. Ta p
 perwersyjna symulacja ma swój smak, mamusiu, trzeba się wżuć w swoją
 epokę, ,a ponieważ żyjesz na przekł~~nie~~ dwóch epok, starą zwaliżas a nową
 musisz odbudować..

Brygida

Janic nie zwaliżam i nie nie chcę budować! , *Wchodzi*

Helena

Proszę pani gazety..

Brygida / przerażona /

20 nie czyj
 Może to już.. *prawda*, zawczasie..

Duga *Hm...*

To papcio dziś formuje. Uda mu się czy się nieuda!

Hortensja

P dwudziestoletniem niewidzeniu, on mi się wydaje dość dobrze.

Duga

robienie
 Papcio ma s szczególny dar ~~wywoływania~~ dobrego wrażenia na pierwszy rzut
 oka... na mni~~et~~ także zrobił z początku jaknajlepsze wrażenie.

Brygida

Duga, co ty pleciesz?

Duga

Posiada uderzający brak jakichkolwiek przekonań, powinien zostać ~~premierem~~ *premierem*

Brygida

H
 Duga, to przecież twój ojciec!

Gaga , jak boga kocham , uwłasz mi głowę!!

Gaga

To nie papciu, nasze głowy wystarczą ! a ty pójdziesz na zasłużony odpoczynek, do tej szwarcarji, gdzie jak pszczołka w pyszczku wywoziłeś miodek złota i pyłek woskowy walut ...

Pan / poprawia zburzone włosy /

... kiedy tą dziewczyna spowaźnieje ..?

Gaga

lub skłonisz skożataną głowę na swym slicznym folwarku ze stawami rybami i kilkudziesięcioma hektarami starego lasu...

Pan

... wysyłasz mnie na emeryturę... poczekaś jeszcze kochanie ...

Gaga

.... czekający nie błądzi! Błądzi natomiast uparta rutyna i zdrzewiała dojrzałość , waląca się kłoda na drodze nowego, ~~zwycięzkiego~~ pokolenia..

Pan

nowego to tak, ale czy zwycięzkiego, to zobaczymy!

Gaga

ale to nie o tobie mowa! ~~nie~~ no, podziękowałeś ojcu? gdzie byłeś tyle czasu? dlaczego od rana nie jesteś przy swojej ślubnej żonie!

co robiłeś od rana do tej godziny? dlaczego zabrałeś walizkę , tę jedyną, jak mi powiedziała twoja gośpodyni i nie widzę jej z tobą?!

Lolek

zaniósłem ją na stację, będzie przy wyjeździe jeden kłopot mniej ..

Gaga

czy mnie nazwasz kłopotem, swój słodki ciężar? przepros, przepros z raz za to szkaradne spóźnienie...

Pan

Duga

Małusiu, ja nigdy w to niewątpiłam..

Brygida

To dziecko wędzi mnie do gębu, idę się ubrać!

Hortensja

Oto, to to
Zupakie słusznie... zrobię to samo, musimy być azis pod bronią!

Duga / patrzy za odchodzącą matką /

Wychowawanie rodziców to bardzo trudny problem i niezawsze daje rezultaty!

Hortensja

Tak istotnie, sądząc to twoim entourage, daje słabe rezultaty!

Duga

Na tej skale rozbiła się moja siła wola i talenty wychowawcze! Ale poź
nieważ wcześniej czy później porzucę ten teren działalności, przenosząc
moje potencje, na inny, może przydatniejszy grunt, zrezygnowałam...

Hortensja

Tak, entourage jest hors concours, niedowierzenia, co zaś do talentów
meo brata... I suppose...

Duga

Z papci można zrobić pierwszorzędnego dyplomate... *z powodu jego ataku*
brak ~~dzięki oczywiście bra~~
kowi jakichkolwiek przekonań, ale musiałby się dostać w dobre ręce. Ude
rzający jest w nim brak wyrobienia w kierunku... kobiet.

Hortensja

czyżby Hieronim zatracił już wrażliwość?

Duga

Nie, nie źle mnie ciocia zrozumiała. Papcio ma bodaj nadwrażliwość tyl
ko, jakby to nazwać?.. wrażliwość raczej.. kooperatywną, rozumie mnie
ciocia?

Hortensja

"iemów mi " ciociu" to takie niemodne. Różni przyjaciółkami.

Duga

Jesteś tak miła i piękna że sprawi mi to prawdziwą przyjemność. Otóż są

Gaga , jak boga kocham , uwiesz mi głowę!!

Gaga

To nie papciu, nasze głowy wystarczą ! a ty pójdziesz na zasłużony odpoczynek, do tej szwarcarji, gdzie jak pszczołka w pyszczku wywoziłeś miodek złota i pyłek woskowy walut ...

Pan /, poprawia zburzone włosy /

... kiedy ta dziewczyna spowaźnieje ..?

Gaga

lub skłonisz skołatana głowę na swym slicznym folwarku ze stawami rybami i kilkudziesięcioma hektarami starego lasu...

Pan

... wysyłasz mnie na emeryturę... poczekaś jeszcze kochanie ...

Gaga

.... czekający nie błędzi! Błędzi natomiast uparta rutyna i zdrzewniała dojrzałość , waląca się kłodą na drodze nowego, ~~zwycięzkiego~~ pokolenia..

Pan

nowego to tak, ale czy zwycięzkiego, to zobaczymy!

Gaga

alé to nie o tobie mowa! ~~nie~~ no, podziękowałeś ojcu? gdzie byłeś tyle czasu? dlaczego od rana nie jesteś przy swojej ślubnej żonie! co robiłeś od rana do tej godziny? dlaczego zabrałeś walizkę , tę jedyną, jak mi powiedziała twoja gospodyni i nie widzę jej z tobą?!

Lolek

zaniósłem ją na stację, będzie przy wyjeździe jeden kłopot mniej ..

Gaga

czy mnie nazywasz kłopotem, swój słodki ciężar? przeprosś, przeprosś za raz za to szkaradne spóźnienie...

Pan

dzę, że mężczyzna w rękach jednej kobiety może być ^{ładzią} dobrze sterowaną
ale mężczyzna przechodzący z rąk do rąk, ^{musi} się rozbić jak okręt bez
steru..

Hortensja

Je suis charmé de ton esprit, jesteś czarującą młodą kobietą..

Duga

Dziewica, ciciu! to duża różnica. największy A T U T w mojej grze. ^{Bo}
wszakże życie to gra, bardzo interesująca gra!

Hortensja

A węc dziewczica! myślałam że wy, współczesne panny, szybko się załtwiacie
z tą sprawą!

Duga

Oczywiście, ^{Bo} niezasłubiwałamby ta ^{na mi} sprawę ^{ten drobiaz} na nie lepszego ^{gdyby nie ten dro-}
^{biaz}, że na rynku ~~nie~~ ma ciągle jeszcze najlepszą cenę.

Hortensja

Je comprends, nierzucajmy pereł przed .. wieprze! / obie panie śmieją się /

Duga

Niewiem jak tam z temi wieprzami, ^{co do} wiem jednak, że pereł nie należy rozru-
cać ^{ich} bo są -- drogie.

Hortensja

Imponujesz mi swoim rozsądkiem! Czy pomyślałam ^{ty} jednak że może cię ^{nawied}
^{pytają} dziś najrozkoszniej sze z głupstw jakie dotąd wynaleziono ztw. miłość.

Duga

Ciciu! .. pardon!..moja droga .. out off fasion, niemodne! na miłość mą-
żna sobie pozwolić gdy się już jest .. sytnowaną. Ja na to głupstwo jeszcze
jestem .. zabiedna.

Hortensja

A jak się szacujesz?

Duga

Jak? nieznam jeszcze swojej ceny!

Hortensja

Aha! bravo, ^{moja} śliczna bratanico, są nareszcie panny, których nietrzeba
pilnować! Oto największa zdobycz dzisiejszych czasów. I niech mi kto powę

Lolek

.. przepraszam , już nigdy nie będę , ale przecież kiedyś trzeba zlikwidować kawalerskie życie .. rżbiłem to właśnie rano, a nie spóźniłem się bo obiecałem się na trzecią, proszę dochodzi, brak siedmiu minut.

Gaga

chodząca regularność.. widzisz papciu! niepowiedziałam skarb nie chłopak, a do tego taki blondyn...

Lolek

gaga, pleciesz same głupstwa...

Gaga

cóż to ma za znaczenie... największe głupstwa, już popełniliśmy, te inne to już tylko konsekwencje największego głupstwa-- małżeństwa!

Pan

Tak mówi dziewczyna, która o swoje małżeństwo walczyła , jak amazonek

Gaga

W tem cały smak , że nawet popełniając głupstwa, potrafi być -- szczerą!

Marcin

Proszę państwa, podano do stołu?

Pa i

A gdzie Jerzyk... ?

Lolek

Wróciliśmy razem , bo spotkałem go przed domem, ale jest... był na pożegnalnej bibie z kolegami ...

Gaga / zagląda do gabinetu obok /

że świat nieprędko się zmieni! ^{Mo} i można sobie wyobrazić, jak obłączonym jesteś portem!

Duga

W mojej grze, kochana coiciu, przepraszam, moja miła, mam partnerów i-- galerię. Galeria jest potrzebna, nawet miła, ale liczą się tylko - partnerzy.

Hortensja

Off course! nowe stanowisko ojca ułatwi ci rozegranie partji.

Duga

Musiabym się śpieszyć a to mi nie narękę..

Hortensja

Dlaczego spieszyć?

Obawiam się Duga

no bo tata się wywróci, a raczej jego wywróci, szybko..

Hortensja

Cóż za czarne horoskopy!

Duga

no co w polityce ^{je} to jest taka cichaumowa, każdy chce się jakąś chwilką pobawić, a że zabawa jest interesująca, ^z cóż dziwnego że oczekujący na swoją kolejkę..niecierpiwią się

Hortensja

To mi się niepodoba!

Duga

Dlaczego? mamy za ~~to~~ niestanny ruch..zmiany, emacje, to bardzo interesujące.. rozsmakujesz się w tem i ty, moja droga.. goy pobędziesz jakiś czas w swojej Ojczyźnie.

Hortensja

Ah, ja tak lubię tęsknić za ojczyzną!

Wchodzi Brygida w sukni koloru jasnej cegły z wielkimi kołami - haftami na plecach i między piersiami / No, teraz z pokorą będę oczekiwać wyroków opatrności!

Duga / z przerażeniem /

Cóż widzę, nane, nowa suknie!

Brygida

Natasza / spokojna /

Idzi pani, że palę papiery. Popiół będzie trzeba wynieść doszczętnie, że by nie było śladów, że ceskeliwk zostało tutaj spalone. Najbezpiej splukać w zlewie. Te papiery lub ślady tych papierów wystarczyły ażebyście powędrowały jeszcze dzisiaj do więzienia.

do wzięcia Georgette

Przepraszam panią, ale... za co?

Natasza

O tem dowie się pani .. niedługo. I tak powiedziałam dość dużo. Ale panie waż tu idzie tylko o moją osobę wolno mi było. Wzruszyła mnie wasze głupota. Chciałam was zapłacić, nie, chciałam poszlaki skierować na inną drogę ale widzę, że ta biedna Marie naprawdę ma wyjść zagranicę, niechże więc nie stoi jej na przeszkodzie. I tak ją pewnie zatrzymają parę dni.

Georgette

Czy pani to wszystko mówi na serje? Czy pani odważyłaby się zapłacić Marie, ja niewiem w jaką, ale w jakąś brudną sprawę? / staje się groźna /

Natasza

Groźną sprawę, nie brudną. Widzi pani ta moja sprawa jest nietylko moją, potrzebowała większej inscenizacji, że tak powiem dość duże ludzkich ciał z którymi nie mogłam się liczyć..

Georgette / nieznacznie podchodzi do telefonu /

jeszcze nie niewiem jeszcze o co idzie sprawa, ale widzę, że pani na, czy to gatunku bezwzględnych typów. Dlaczego np. schowała pani klucz od drzwi do kieszeni i dącze pani mówi zagadkami.

Natasza.

Georgette, zbliżasz się do telefonu, jesteś już niespokojna, chcesz pewnie dzwonić, na np. na policję, i sądzisz, że ja do tego depuszczę.

Georgette / wyjmie z kieszeni rewolwer / nie będę przez cieź potrzebowała używać tego argumentu. Na dowód czego kładę go na półkę.

Georgette

12.
Brygida
niezależnie
Iadna , prawda?

Hortensja i Tuga dają sobie znaki /

Ja doprawda chętniej widziałabym bratową, w czarnej np. sukini ..

Brygida

Mam czarną , ale jedwabną, wizytową. We dwie włożyć to byłby grzech. *uw*

Hortensja

Zaryzykujemy ten grzech.. zwiadomych nam dzisiaj powodów..

Tuga

Tak mamusi , ubierzem się czarno!

Brygida

Bobne więc dla świętego spokoju zmienię suknię!

Hortensja

razem z usiurgeni e sieia tył
A ja, żeby nie tracić czasu, pousuwam te bohomy / gest na / sciany /

Brygida

To / oskarzenie /
Co? te obrazy nazywacie bohomazami? ten obraz stryj nieboszczyk , weteran z 63 roku, przemalowywał z Tygodnika Ilustrowanego..

Hortensja

To widać!

Brygida

eg
Taki patryjota, w grobie by się przewrócił , *obraz* gdyby się dowiedział że wyrzucił z salonu jego obraz..

Hortensja

zrodzie
Bratowo, gdyby przeczuł, iż jego produkt stanowiąc będzie główną ozdobę salonu prezydenta ministrów, zrezygnowałby..

Brygida

Diety
On z niczego *nie* zrezygnował! to odważny człowiek! otrzymał odznaczenie za ranę pod "ociołkami!"

Hortensja / nęrgicznie /

Skończmy z tem, salon prezesa ministrów jest miejscem publicznem..

Brygida

Jezus Marja!

Hortensja

i tem samem niemoże stać się bronią w rękach nieprzyjaciół..

Brygida

Jaką bronią? przecież tu niebędzie bitew!

Hortensja

Będą, i to jakie, moja Brygido!

Brygida

O, zgrozo! niepozwalam!

Hortensja

Bezkrwawe, ale niemniej srogie. Zresztą, czy mój brat dał mi carte blanche ^{na problem ten moment} postępowania czy nie dał?

Brygida o z jękiem/

dał..

Hortensja

o, więc.. ^{tra}nieptraćny czasu! jesteś dobrą żoną i rozumiesz że w tej sytuacji zamikowania osobiste muszą ustąpić twardą rzeczywistości.

Dzwonek .

Brygida / nerwowo/

Ojej, co to ?

duga

Dzwonek. Wchodzi Helena,

Trzaska pani / pan Trzaska pyta czy może się widzieć

hortensja

Comment? .. Zatrzasak?

duga / ^{ryzo} / ^{broni!}

Trzaska.. un jeune homme.

hortensja

Czy to jeden z partnerów?

duga

Nie, to tylko galerja!

Helena wpuszcza Trzaskę .Wchodzi sliczny , młody chłopiec , skromny, zaambarasowany

Trzaska

Przepraszam

30.
Natasza

sama już nie mogę wynieść, jestem śledzona.

dopiero!

Georgette ~~xxxxxxx~~ aż
wiele ~~xxxxxxx~~, jest pani takim tchórzem, że potrafi tylko in-
nymi rękami ~~xxxxxxx~~ żar wyjmować z ognia..

Nataszy / spokojnie /

Jesli zestawię stację nadwczą, jesteście zgubione. I ~~ta~~ musimy tak zrecz-
nie ~~manewrować~~ ^{nie z niej} ażeby nie zostały najmniejsze ślady, i o tatem Marie nie mo-
że wiedzieć. Wygada się.

Georgette

Najchętniej bym panią zadusiła własnymi rękami.

Natasza

Już nie warto. Spieszmy się. / wchodzą na strych /

kurtyna.

bardzo przepraszam, zaszedłem napewno nie w porę.. / stanął przed Dugą z tkało mu oddech z zachwytu /

Duga

Pozwolisz, moja córka, pan Trzaska..

Trzaska / odruchowo całuje podaną rękę /

Spotkałem przed gmachem ministerstwa pana posła .. mały katar..prosił o większą liczbą chustek..

Grygida

biedaczysko! cóż dziwnego, taki dzień!

Trzaska

Wątpię osmieliłem się.. obiecałem panu posłowi..

Brygida

Ja zaraz.. O, mój Boże, zapomniałam na śmierć, dzisiaj pranie, niema chustek!

Hortensja

..le służę ci bratowo, wiele zechcesz? / wychodzą od progu Hort. wraca / czy nieogłotyś zobaczyć pana aby nam pomógł przy naszym dzisiejszym demenagement?

Trzaska

ależ, z radością, wszystko, czego panie zechcą!

Hortensja

Może nam pana zysła! / wychodzi za Brygidą /

Wielka pauza. Trzaska wpatrzony w niemym zachwycie w Dugę. Ta wybucha ze wrszcie śmiechem. / No, cóż, oniemiał pan? ..

Trzaska

Cudna.. Cudna..

Duga

Nic więcej? no, niech pan coś powie.

Trzaska

Kocham.

Duga

Nic więcej? proszę powiedzieć coś nowego!

Trzaska

Nic nowego.

W pół godziny potem . Natasza i Georgette kończą pakować walizę , klęczą przy niej na podłodze .

Natasza
Tylko te różki . No cóż wyglądają jak parasol , ujdzie . *malirke papakonau*

Georgette
Niesłychana historia . Jak w Kryminalnym Wallasie .

Natasza
A teraz niech pani weźmie taksówkę i zawieź ją do adwokata Marie . Z tem że Marie zgłosi się po nią wieczorem . A wieczorem trzeba zatelefonować , że by zechciał przetrzymać ją do wyjazdu Marie . Idzie o zatarcie śladów . Marie oczywiście nie będzie o ten wieciec pani zakatwi tę sprawę w jej imieniu .

Georgette
Słowem nam pani pełne zaufanie . / *Monowolna współniczka kryminalistki.*

Natasza
Tak, tak, świat jest najeżony niespodziankami . / spokojnie zawiązuje ostatni supek / . I niech pani tu nie wraca , po co? Tak będzie nawet lepiej . *jeśli pani niewidziaka na dale Matylda, wrócić do Hezeley i udać , że się wcale nie było w Paryżu. Do Marie zostawi się parę słów.*

Georgette
Ah, tak, naam Marie w dalszym ciągu zostawić na pani pięknem opiece . Sądzi pani ludzi według siebie . Ja tę walizę odwiezę , bo *widzę niebezpieczeństwo* , ale ja tu wrócę .! tego pani może być pewna . Pięknie mi p pani radzi . Ucieczka , więc przyznanie się do winy do każdego łajdactwa które pani popełniła w naszym imieniu . *widzę że musi*

Natasza / z pogardliwym uśmiechem /
w waszym imieniu? nie, ja tylko musiałam zmylić ślady *na wypadek gdyby ..*

~~Georgette~~
~~Przebieg...~~

Duga / przysuwa się bliźniutko /

... i interesującego..

Trzaska

Kocham. ~~to~~ zawsze nowe i i nteresują ce.

Duga

Jak dalekiego i jak kiedy.

Trzaska

Je tak szalenie, tak gorąco, tak ogromnie.. że chyba... niemudzę..

duga / której bliskość chłopca sprawia niebywałą przyjem-

ność nudzi mnie..

Trzaska

Kłamstwo, nie nudzi ogień, obłakanie, usta gorejący, choćby plotki niewie-
dziec co.. niemożę nudzić tak oddany niewolnik, a ja jestem niewolnikiem.

... Dugo..!

Duga

Wstań szaleńcze, mama wejdzie..

Trzaska

Wiech wejdzie, przynajmniej wyrzuci mnie za drzwi! i będę musiał trzasnąć
sobie w łeb!

Duga

Cóż za desperacja!

Trzaska

Proszę o jakieś słowo, o jakąś nadzieję, cień nadziei aby uchronić mnie
od nęki..

Duga

nie lubią dramatu!

Trzaska

Milczę... ani słowa, będę zawsze milczał..

Duga

Jeśli tak... to chłopczyk.. będzie za to nagrodzony.. / wolno bardzo zbli-

żyć jego usta do swoich ust i w chwili gdy on usiłował ją chwycić unyknąć

zostawiając go unicestwionego na miejscu / ... gdy zachowa się jak nalgę
ży...

A zresztą co mnie obchodzi wla sciwie co pani mysli. Nie wyniesę tej walizki . Nie potwierdze pani przypuszczeń. Co mnie obchodzi jakaś pani kryminalna sprawa. A zresztą te wszystkie jest bujda, ja w to niewierzę.

Co co pani wytrzeszcza oczy ? Pożek jaka pani jest ładna ! Czy te nie wstyd żeby taka piękna kobieta nie czuła się wczesliwa , nie była pełna pogody i wdzięczności że natura obdarzyła ją tak wspaniale . I psni tańczy do tego. I nie ma pani żadnych ambicji , żeby się rozwijać , czarować , żeby w jakiś swój osobliwy sposób dokładać się potwierdzenia harmonii ~~wxxtáxxxyxxyxxy.~~

Natasza

Gdzież pani to widzi?

Georgette

Wdzie ? w ptaszku który płynną czarowną linią przecina powietrze , aby opasać na gałęź i strzepywać po tej wędrówce skrzydełka, w kisci bzu obsiadł go przez pszczyły , muszki i baki , rozbrzęczanego temi skrzydlatemi pracownikami, i pochylającego się pod tym brzeniem, w kroplach rosy błyszczących kolorami tęczy na wiosennej młodej trawie , w rowie przydrożnym w którym zmęczona pieszą wędrówką siadłam wposródku najbardziej wosnych traw , rozciera

jąc na dżeni cierpko pachnącą mietę . w uśmiechu na twarzy człowieka , ocierającego pot z czołwieka, szczęśliwego w dokonanego trudu. Och, piękna jest tak duże, piękne jest wszędzie , pcha się do oczu , woła, narzuca, czas

su jest także żeby to wszystkie wynotować, zapamiętać, . A góry, a morze, a orade, a naważnica, szczęście człowieka, że może się nasycić tem widewiskiem ~~wxyxxxyxxy~~ jest

to wielkiem, a tak jest nirm czarowany że m u s i utrwalic go. To samo z uczuciami, jest ich tak wiele : że człowiek m u s i opisać je , i to jest największe szczęście , móc, potrafić, zanotować , utrwalic .

Seos - To mus,

Natasza /

tak, te bardzo wzruszające zajmować się ptaszkami i trawką , niewiele ludzi ma na to czas

Georgette

oczywiście, pozamykali się w kamiennych miastach, gnieźdzą się jak rebaetwo

Wchodzi Hortensja .

O, proszę, zanieś pan te chustki, sądzę , że wystarczą.

Trzaska

Tak zaniosę, Aha.. naturalnie. Powidzenia. / wydarł chustki z rąk Hortensji
wychodzi w kieszenie/

Hortensja

Zaczarowana
ale zaraz.. proszę mi to oddać. Przede wszystkim obławał nam pan, mnie w
szczególności, pomoc przy oczyszczaniu terenu. A chusteczki potem. Więc
biorę pana pod swoją komendę.

Trzaska

Hni..

Hortensja

A Ty Duga , ubierz matkę i przestań nas czarować swą magią, bo nic
niezrobimy.

Duga / śmieje się /

doskonale / wychodzi.

Trzaska/stoi wpatrzony w drzwi które wyszła /

Hortensja

Doszła. Coż robić? nie trzeba się martwić. Jest sliczna. Ale tyle jest sli-
slicznych kobiet chodzi po świecie. Nie ona jedna.

Trzaska

Jedna. Jedna.

Hortensja

Nie niesłuszniej byłoby rozejrzeć się po świecie. Przetrzeć oczy. Coż
może znów jakaś "jedna" napałała się?
niełatwo by się

Trzaska

Nigdy!

Hortensja

Tak, nie panie. A tam mój jutro usmiech? to bardzo czarne słowo! Czyż nie piękniejsze to nieznane jest słowo : jutro.
sz do pana

Trzaska

dla mnie niema jutra.

Hortensja

Jest ono dla wszystkich piękne, ponętne, bo nieznane, kryje czar rzeczy niewidomych.

Trzaska

wiadomych, beznadziejnych.

Hortensja

"wszystko od nas zależy, w naszych rękach otrzymuje kształt naszego odbicia, modelujemy wszak życie na własny, wymarzony wzór.

Trzaska

Aż napotkamy mur, o który rozbijamy głowę!

Hortensja

Szkoda głowy! Od tego właśnie ~~jest~~ ^{jest} głowa żeby wymyślić sposób o b e j s c i a muru, bo wiadomo że mur jest twardy a głowa czasami... sliczna, rzadziej mądra, w każdym razie łatwa ^{jest} do rozbicia. Kim pan jest?

Trzaska / ponuro /

Malarzen.

Hortensja

Królu fantazji! czarodzieju imaginacji! na coż ci się rozbić o twarde mur rzeczywistości, kiedy w tobie jest wszechświat, z jego czarami, pięknem, upojeniem...

Trzaska

gryczą, zawodami, okrucieństwem

Hortensja

Jednym skinieniem władczej imaginacji ~~oddalić można zło każde...~~ ^{protejsi panowie wywołują}

Trzaska / roześmiał się /

Pani jest bardzo zabawna.

Hortensja

O, widzi pan, już pan znalazł we mnie zaletę! Wszystko dookoła jest piękne i miłe, tylko trzeba mieć otwarte oczy i... wiedzieć.

Trzaska

le jak osiąść szczęście?

Hortensja

szczęście? .. to chwila, to powalunek ułudy, wiedzieć o tem to ogromna ^{mogłość}

węgiel

a gdzie ta eszawiona harmonja 2 walka to rzecz niebezpieczna, grozna, nie proporcjonalna, częste zwycięża hytry,

Georgette / dłuższy czas już szkicowała na papierze odr chowe w zapale reżymy /

re rację, jeśli się nie da inaczej, proporcje walki niepozwalają użyć innej broni ..

Natasza

jest to mój / mój

mściwy i wytrwały ..

Georgette / szkicuje /

jaki, jaki?

Natasza

mściwy i wytrwały!

Georgette

brave ! cudownie ! niech pani to jeszcze raz powtórzy ..

Natasza

apostofka harmonji lubuje się w tak brzydkich zniekształcających uczuciach

Georgette

bo pani wtedy ma taki pyszny wyraz twarzy.

Natasza

aktę wyraz twarzy..

Georgette

te wszystkie jedno co pani mówi, byle pani miała ten wyraz twarzy. Wszystkie je stferma, w ten się zanyma świat, ..

Natasza

Ah, dla pani wszystkie jest ferma ..

Georgette / szkicuje pospiesznie /

Oczywiście. I dla tego dziwię się dlaczego pani nie lubi tańczyć. W gese plastycznym wszystkim można wypowiedzieć. I tę właśnie nienawiść i tę jaką tam mściwość, wtedy naprawdę będzie porządna mściwość, bo ją pani utrwali. Co komu z uczuć drugiego człowieka, to ni ja dziś jest to jutro taute.

A jak się pani otrudzi, i utrwali swoje nawet te swoje uczucia w fermie to zоста

nie ..

ma

tylko w ręce w stalowym
jest mój i mój na ręce i Pan

Trzaska

Ja nie chcę być mądrym!

hortensja

... więc po co ładować entuzjazm w.. próżnię?

Trzaska

Co to znaczy ?

Hortensja

... nie będzie konkurowała z .. poetami, i obierze raczej pałac niż chatkę
 ... z nim.. Bo proszę pomyśleć kategorjami współczesnymi: o pałac znacznie
 trudniej niż o... miłość. Tę spotyka się wszędzie.

trzaska

to ekropne, niesprawiedliwe!!

hortensja

... niech pan tylko chwilę to przemyśli! wiele lat trwa dobrze zbudowany pałac?
 a wiele lat trwa choćby płomienna miłość? Ludzie normalnie rozwinięci wybiera-
 ją trwalszą budowlę.

Trzaska

Niemieszajmy wzniosłych uczuć z realizmem życia!

hortensja

... kuszenie! niemieszajmy stubarwnego, o krótkim życiu motyla z monumental-
 ną budowlą, jaką jest bezsprzecznie .. pałac. Kochajmy motyle!

Trzaska

Bądźmy wierni swym ideałom!

hortensja

... pięknie powiedziane. Ideały. F. O. C. E. L., meta, która trzeba osiągnąć.

... Chyba niemieszaj jej z panienką w której.. mieszka pan? .. więc.. wziąć,
 zdobyć, oświadczyć się!

Trzaska

... żeby mnie wysłano? Jadziś nie nieznaczą, ale za parę, za kilkanaście lat

Hortensja

O, widzi pan, świetnie! Zakilaknascie lat przyjdzie pan do Dugi i - pomóż
 ci pan swoją .. porażkę młodości . . . teraz trzeba zacząć zdobywać .. życie.

rozporządzenie

Natasza

No i co z tego gadania ? niech pani bierze walizkę ..

Georgette

Szkic . Głupstwo, taki próbny szkic . Idę panią malować . Zanięsz walizkę, ale za te posiedzi mi pani , jak tylko wrócę , wezmę taksi . Gdzie jest adres

Natasza

Jestem złym modelem ..

Georgette

Nie zszkodzi .

Natasza / patrzy przez ramię /

Ptaszki, kwiatki ..

Georgette

i pani.. idzie pani tym płynnym czarującym ruchem. Niech pani jeszcze chodz zrebie drugi szkic.

Natasza

Bzdury. Walizka .

Georgette

Walizka , ano dobrze, ale ja zaraz wracam. Tei degadałysmy się . Tylko trze ba chcieć . Jakiż to ten adres . Ah, książeczka adresowa , dobrze, zaraz s dewiemy / si da przy biurczku , przerzuca adresy / adwekat... Metparnasse 60 bis , no to od nas , z rue de Grenelle parę kreków . Idę .

Pukanie do drzwi .

~~Ktoś puka, niech pani otworzy, ja także nie wyjdę dziurką od klucza .~~

Natasza / wchodzi do przedpokoiku , wkłada klucz w zamek pytają

.. kto tam?

Głos z za drzwi

Czy zastałem panią Marię Rawską ?

Natasza

Kto mówi?

Głos

Roman Rawski

Trzaska

"la kogo nam zdobywać życie?"

Hortensja

Daj sobie! aby pote, mieć właśnie pełnię .. zemsty! / niewie pan że to rozkosz bogów? / Niech pan sobie wyobrazi, że za 10 lat, sławny już i przesycony miłością, / to konieczny warunek / z uśmiechem goryczy na ustach / nieodzowne / wchodzi pan na salony Dugi, która jest bardzo nieszczęśliwa! / Każda zamężna kobieta musi być nieszczęśliwa. Szczęście kobiety zamężnej jest taką samą nieprzyzwoitością jak głośne ucieranie nosa w towarzystwie. Duga, ujrawszy pana co robić? no... oczywiście rozwiera ramiona! I To jakie ramiona!! ramiona kobiety dojrzałej, umiejącej kochać, kobiety jak dojrzały owoc w cudne jesienne południe. Ale teraz niech pan pomyśli że zanim dojdziemy do tej błogiej chwili zemsty, co czeka pana po drodze, wiele miłostek, przygód, awantur!?

Trzaska / ponuro /

Tak, jestem śmieszny głupiec, wiem o tem.

Hortensja

Wierzę że szczęśliwce, nie chcesz widzieć swego bogactwa! Jesteś młody! sie jesz swą młodość na wiatr, jak piasek, niewidzisz, rozrzutniku, że to czyste złoto! Aż, kiedy jesienią życia zadumasz się i przypomnisz boleśnie zamowany siew na wiatr.. wyciągniesz łakomie ręce po ostatek szczęścia, po resztę słońca..

Trzaska

Pani jest bardzo dobra..

Hortensja / oschle /

Dziś już niejestem dobra. Obroć rozsiałam w dniach mej szalonej młodości - rozsiałam bez sensu - dziś jestem tylko łakoma.

Trzaska

Pani jest sliczna.

Hortensja / u uśmiechem /

Jak owoc soczysty, słodki, pełny w jesienne południe. / pauza / No a teraz bierzemy się do zdejmowania tych bohomażów. Na czego pozwolikęś, malarzu, wreszciej się do usunięcia tych ekarwów rodzimego koftunika.

Georgette

... kto ?

Gre

Je stem mężem pani Harji Rawskiej, czy może się z nią widzieć?

Georgette

nie, niemożę, ona go wcale nie chce widzieć! mówisz mi to.

Natasza

napiszę do niego list, że prosz o rozwód. "ewnie dla tego przyje chaz.

"Zos

ale pewnie nadejdzie, to ja poczeka.

Georgette

Będzie strażak na schodach i Harja wracając natknie się na niego.

Natasza

No i wogóle, właściwie niewiemy, kto to jest.

Georgette

Ja sobie z nim pogadam. Moch i nie wiem i nie przeskadza mi.

Natasza / po chwili chwili namysłu wychodzi do pokoiku obok.

Georgette / otwiera drzwi /

Prześ. /

bardzo przeprasza, ale niewiedziakiem, że żona nie mieszka sama.

Georgette

Harja wcale pana nieozekiwaka.

Rawski

Ach.. tak, istotnie. Przyjazd mój wypadk niespodzianie. Pracuję w MSZ. Wystrano mnie nagle, poprzednio byłem w "ununi", list od adwokata otrzymałem dwa dni temu.

Georgette / szibla /

"tem. Ale niema zadnych dowodow ze to pan własnie.

Rawski

bywając w tym domu, aby coś podobnego wisiało na ścianach?

Trzaska

czy ja tu miałem jakie wpływy? Duga przesłoniła mi wszystko, a potem włączyłem się po świecie, byłem w południowej Ameryce..

Hortensja

Tembardziej, poznawszy dzikusów głębokiego południa należało wpłynąć na rodzimych dzikusów, którym się zdaje że są kulturalnymi ludźmi.

Trzaska

Pani sądzi, że ja znaczę coś w tym domu? , owszem przynieść chustki do nosa odnieść paczkę pani posłowej, pannę Dugę odprowadzić na dancing, bo nawet tańczy zemną rzadziej niż z pierwszym lepszym dobrze ubranym drabem..

Hortensja

Tak, przeznaczono panu rolę chóru w tym domu, a pan zamiast sięgnąć po partię główną, zgodził się na to potulnie, w ten cały błąd.. no, zaczynamy atak! / wyłazi na krzesło, które postawiła na stoliku / Nienają nawet drabiny!

Trzaska

Proszę pani, ja zdejmę! jestem otrząskany z drabinami..

Hortensja

Pasjani lubię zwakczać trudności! niech pan bierze, ~~przyci~~ już! ..ojej! niech pan trzyma, m n i e , nie obraz!! / osuwając się objęła Trzaskę ramionami, on chwycił ją, trzyma, może trochę dłużej niżby należało. /

To karkołomna rzecz nieć do czynienia ze -- sztuką!

Wchodzi Brągida i Duga

Duga

A.. państwo, widzę, zawarli bliższą znajomość!

Brągida

Mój obraz! / Dzwonek telefonu, Duga bierze słuchawkę /

Dzieńdobry! .. a, pan Pieprztycki! .. napięcie? .. kompromis?.. fuzja!

lada moment!! .. dziękuję! / odkłada słuchawkę / Fuzja- kompromis- pęk

nie lada moment.

Wygląda świetnie, na towarzyski prawie wszystkie narodził się, tu zmartwił
by w tych warunkach. Marji było bardzo ciężko, wydrapała się w ostatnim

o...
Przedewszystkiem na jej dół grzybkami poczuła metalnem, a potem namię dzi

o...
Ah, tak? na czym pan to pan opiera?

o...
Tak, właśnie pisat mi adwokat ale ja odmawiam rozvedu. I myslę że Marja po
rozowie ze mi rozmysli się.

o...
dedniu wyjazdu na wielkie tournée po Turcji, potem Ameryce, potem Ameryce.

o...
widzi pan z tą Marją to strasznie trudna historia. Ostatnie kilka dni nie
można jej nigdzie zobaczyć, taka zabiegana. Pan pewnie wie, że jest w prze

o...
Ja czekam, przeszedł się nie krępować, ja zresztą mogę wyjść...

o...
tak, ale to już panie specjalność. "Też pan siada, ale nie nadaje, za
chwile muszę wyjść.

o...
Jach...
.. karabiny maszynowe i tanki wyrabiają z równym powodzeniem we wszystkich krajach

o...
wszystkich pałach...
dnie nie są mi objętne, pszczoły wszędzie zbierają miód a zboże rośnie na ws

o...
widzę, że pan się bawi z polityką, więc jako specowi. Wszystkie systemy rz

o...
Li pan woli niezamężna, bezdzietna. Przekonania polityczne: trzy zera. Bo

o...
Moje zwiazki Swensen, zawód malarstwa, narodził się: mieszanka, koktajl jes

o...
wroble... z żoną, widzi pani.
byłem na tyle przeczny, że w razie gdyby Marja zdecydowała się znowu

o...
/ wyjmuję portfel / Oto list adwokata, tu moje personali, dowód osobisty...

o...
o...
o...

Brygida

Co pęknie?

Duga

Wybór papy na prezydenta ministrów.

Brygida

Boże, broń od klęski!

Hortensja / energicznie /

Panie Trzaska, idziemy po antykwariach, pomoże mi pan wybrać coś smacznego
 żeby mi szkanie prezydenta ministrów nieskompromitowało się jako skupisko
 obrzydliwych gratów!

Brygida

Gratów!! moje ukochane, rodzinne pamiątki..my jesteśmy uczciwi ludzie, dla
 mokracy!

Hortensja

Właśnie demokraci, spadkobiercy nieistniejących już reżimów, potrafią ~~każ~~
 nie mieszkać. / zbiera i ssuwa na kupę drobiazgi, sprzęty /

Brygida

Boże! czemuż dożyłam tej chwili!

Hortensja / do Trzaski /

Jeszcze to i to! Zawołać dozorcę, wynosić na strychy Przeżywasz bratową p
 podobną chwilę jak Marja Antonina gdy zgłodniały tłum oblegał Tuillerje :
 tak, tak, historia się powtarza! my , z panem Trzaską załatwimy sprawę
 przeneblowania, ręczę, że zadwa dni niepoznasz własnego mieszkania. Idę
 się przebrać! / wyszła /

Brygida

Gwałt! napaść , bezprawie! o, Hilary! ... Hilary!!!! / wyszła /

Duga

To pan widzę, ma szczęście..

Trzaska

Ja?...

Duga

do pięknych kobiet!.. tak, od razu dał pan swemu uwielbieniu namacalny
 wyraz...

półreczu, To urecza wążka dziewczynka, matka nie miała czasu na wychowywanie jej cały dzień zajęta swoją pracą..

Rawski / gorące/

więc czemu ją zabierał? to było niegodziwe!

Georgette

A pan zajmowałby się dzieckiem cały dzień? zrezygnowałby pan ze swojej pracy?

Rawski

No nie, zkad.. ale byłby przy mnie.

Georgette

Pan przyjechał, żeby to Marji powiedzieć. Zdenerwowałibyscie się oboje.

Rawski

Ja chcę widzieć dziecko, tęsknię za niem.

Georgette

Napewno dostanie pan jej adres. Wieszysz się ojcem, wspomina pana często.

Marja zawsze mówi jej o panu.

Rawski

Mówi o mnie?

Georgette

te pan nie zna Marji? bardzo ucziwa, ixxx aż przesadza powiedziała bym. Jabym dzieciakowi o ojcu nie wspominała. Po co ma sobie nabijać głowę fikcją.

Rawski

jako fikcją?

Georgette

Ojciec to przeważnie fikcja, nie? matka karmi, myje, uczy, otacza opieką,

Rawski

Opieką? właśnie o to były między kłótnie! o ile można nazwać kłótnią gdy jedno milczy, spuści głowę i płacze, i ani sła niepowie, a drugie.. a drugie nie, to był straszne, dziecko albo na oknie, albo z psami na dredze, albo z dziećmi stróżów, robotników, nieszkalismy wtedy w małym miasteczku, dzieciak raz zginął poszedł przed siebie i porostu zginął, a ona albo gła n

Trzaska

A, tak, o mało nieupadła!

Duga

Czy pan każdą kobietą ratuje tak od ... upadku?

Trzaska

Oczywiście każdą, która w moich oczach...

Duga

"Ja mnie mężczyzna wrażliwy na wdzięki k a ż de j kobiety przestał być mę-
mężczyzną!..

Trzaska

Ah, więc pani to mi chciała powiedzieć .. doskonale! odmawia mi pan męskos-
ci..kapitałne!! "ostałem nauczka za to, że byłem pajajcem, idjotą! że wy-
rywałem kawały serca, pozwalałem bawić się sobą, ażę y w końcu...

Duga

Przepraszam, ale mimowszystko przyzna pan...

Trzaska

Zudziłem się, szalałem, spojrzenie pani otwierało mi rajskie wrota, a bym
łem, zabawką! głupcem! jednym z licznych, bezimiennych wielbicieli..!

Duga

Chcę... niech pan..

Trzaska

Ne i wreszcie odmawia mi pani najistotniejszej właściwości mężczyzny -
męskosci, jestem rybą bez skrzel, wężem bez jadu! skoniem bez oceanu, trą-
by! jestem nieudanym bezpłciowcem, czymś w rodzaju gmeby, plazmy.. dobrze
ci tak, zakochany kretynie! (Spotkamy się może jeszcze kiedyś w szczęśliw-
szych okolicznościach .. skończyło się, panno Dugo!) a wtedy może pani mą-
nieodmówi .. wtedy może .. może mi pał zwróci .. prawo .. do tej najcen-
niejszej ozdoby mężczyzny.. .. przepraszam ..dowidzenia! / ucieka /
wyjścia

"e drzwiach zatrzymuje go ubrana do księgi Hortensja

Hortensja

Idzie pan? doskonale! Dugo, a ty bądź łaskawa.. Cóż to, boczysz się nam

na fortepianie albo, nieszczęśliwa, złamana i nieszczęśliwa. Albo np. zdarzały się takie okresy, że zamykała fortepian, klucz nawet kiedy wrzuciła do studni, i oddawała się wychowywaniu dziecka. Dziecko nieprzyzwyczajone do opieki płakała, wrywało się z jej rąk, umykało, niecierpliwiło się, a ona wtedy zacięta i ponura szarawała, prasowała, piekła, gotowała, aż wyczerpana kładła się do łóżka, milcząca i zamknięta w sobie.

Georgette

A, tacie sobie weselutko żyli. Ale pan widocznie się za tem stęsknił.

Rawski

Wreszcie raz, powiedziałem sobie, postąpię jak inni mężowie

Georgette

Mianowicie.. bardzo mnie to interesuje, bo nigdy nie miałam męża ..

Rawski

Powiedziałem: nie chcę mieć w domu lunatyczki, poszukan sobie innej kobiety

No i co pani myśli, jaka była reakcja?

Georgette

Przede wszystkim, ale to było ordynarne.

Rawski

Ordynarne!? to pani niewiele wie o mężczyznach. Inni robią to bez gadania, nie oczekiwania, niezasłużenie, a ona, zasłużyła sobie stekros, była złą żoną

Georgette

Wie pan, mówiła mi to sama..

Rawski

... że była złą żoną!

Georgette

jest tego samego zdania co pan. Potępiła się bezkrytycznie! *W tym panu*

Rawski

A jeśli pani, że ja to przesyłał gdy powiedziałem taką rzecz. Gdyby wtedy powiedziała mi coś złego, gdyby krzychała, gdyby mnie uderzyła w twarz, a stałoby się coś .. przestęgi między nami. A ona ani słowa. W dwa dni potem

No i

Ala ja w tej sytuacji ordynarnie

A ja, myślę panie, że to poruszył?

W takim razie

mnie za to że ci zabieram chłopca?? o, wszakże mówiłaś mi niedawno, że to dla ciebie tylko "galerja" without signification.. a więc.. Pa! no, chodźmy! / wychodzą /

Duga / z wściekłością drze chustkę do nosa /

Wchodzi Helena

Proszę pani, jakieś dwie panie.

Brygida / zgnębiona /

nieprzyjmuję, powiedz, że leżę chora. / Helena wychodzi /

Duga

Tak, życie nie jest romanssem, jak mówi Pieprztycki. Pełne niespodzianek.

Oh! ... zemsty!!

Brygida

Tak ci się zdaje, mścić się na własnym mężu? ja tego niepotrafię!!

Duga

Ja mu pokażę!

Brygida

wstaw go
Ojca nie tykaj, przecież jesteś jego dziecko!

Duga

Nauczę go, poczuje, zrozumie, ale będzie zapóźno!

Brygida

Nie zrozumie. Opętała go manja wilkosc!

Duga

myrato
Zapłaci za tę chwilę z procentem!

Brygida

prauit
I procentów nie będzie jak się zacznie takie szesztanie pieniędzy! Ruina, ruina dla uczciwej rodziny

Duga / ciągle biega /

A wtedy się zemszczę .. zezmieję się w nos i powiem..

Brygida / *stania / ci na gorbem /*

Moje wyprawowe portjery..

nie zastanem w domu ani jej ani dziecka.

Georgette

Chwała Bogu, co by pan robił z dzieckiem!

Rawski

Chwała Bo... co pani mówi?

Georgette

A teraz odwróćmy sytuację. Kobieta jest gotownie gadatliwa, urządziła panu

niezamowitą scenę i pan ucieka z domu...

Rawski

... by się nigdy nie stało.

Georgette

... przesyła pana wytrzymać ludzka na swoje granice. A Harja... oszczędzają

Rawski

... Le d'ailleurs, edeska od emite, pytam? dlaczego?

Georgette

Widzi pan, gdyby dnie i nocie tkomaczyła panu, że m u s i i Garac i kompeno

wac, a pan dnie i nocie tkomaczył jej, że jest pana najskusniejszem pra

wem zastad na pracy dem w przypadku, obiad xxxxxxxxxx na talerzach a dziecko w

czystej sukience -- oba te skuszone zadania zostaklyby... niewuzglédniene.

Wicie po co by to gadac. Ona musi grac, kompenuje, jak panu wiadomo na luz

porzadek i...

Rawski

Wicie nie zmiénika się... Oż przy dobrej woli i sredkach materjalnych ja

kie obaje zdobyliśmy nie maźnaby usunąć powodu wspólnych rozdzeń.

Georgette

Usunąć? Nazwak ja pan Lunatycka, jest Lunatycka, i bédnie Lunatycka, w

tem jej sika, zamkniete w sobie, smuje z siebie drogę panie muzykę, jak

jedwabnik nie. Nie nadaje się do prywatnego użytku, jest wlasnie wkasne

Duga

To nie o portjery idzie .. mama nie rozumie, co to jest katar, ale ja w tej chwili zrozumiałam! rozsadza mi pierś ^{mię} żądza władzy! .. mścić się ~~szadko~~ okrutnie!

Brygida

ty chcesz się mścić!! zostaw biedaka i tak ma katar!! / spostrzega chustki do nosa / chustki! nie wzięli chustek! / zrywa się /

Duga

Co mama? kłok?

Brygida

Zaniosę mu chustki!

Duga

W takiej chwili gdy na szali ważą się jego losy *Widzi matkę biega po*

Brygida

Trzaska miał zanieść chustki!

Duga

Już teraz niezanieście!

Brygida

Daczego??

Duga

Cioci "ortensji będzie nosić chustki..

Brygida

Ależ ona niema kataru!

Duga

Ale ma doświadczenie!

Brygida

Nierozumiem cię , moje dziecko!

Duga

Ja także nierozumiem ale jestem wściekła, wściekła, wściekła!!! / płacze /

Brygida

niedenerwuj się , moje dziecko, poddajmy się wyrokowi Opatrzności!

cią publiczną. Co by pan miał z niej za pociechę. Roztargniona, zamknięta w sobie, za parę miesięcy będzie otoczona kłębami już sławna, modna, trochę zasobowana, nieżudźmy się, co panu po takiej żonie! ..

Pawski

... ja tego nie powiedziałem..

Georgette

A jej co po takim jak pan mężu? Pan przecież nie zrezygnuje ze swego stanowiska, prawda? nie chce pan być stale na jej usługi, podróżować z nią, pełnić przy niej ^{rolę} funkcję sekretarza powiedzmy, choć nikłą, umniejszającą ..

Nigdy nie zgodziłby się pan na to, prawda?

Pawski

No ja myślę, nawet za cenę jej miłości..

Georgette

Prawda? co to za pozycja dla mężczyzny, mimo, że byłoby pynu przy niej dobrze materialnie, być kropką nad i..

Pawski

Na to trzeba się urodzić, to prawie posiada gigolaka.

Georgette

Jestem tego samego zdania. Ona znów chce wrócić do pnia, do domowego zacisza, musiałaby zrezygnować z muzyki, ze sławy, z niezależności, z materialnej doskonałej sytuacji ..

Pawski

tak.. sytuacja jest ..

Georgette

no... co tu mówić .. zrezygnowałby pan? proszę, niech pan spróbuje..

Pawski

Ja?... być przyczepką, być na łasce kobiety!

Georgette

prawda, jakie to nieprzyjemne?

Pawski

Dzwonek .

Cienie
Cieniów znów jaka katastrofa!

Wchodzi Hortensja i Trzaska .

Hortensja

Pan Trzaska zapomniał chustek do nosa . A ponieważ wzięliśmy dorożkę na godziny..

Brygida

Rozpusta!

Hortensja

Ale za to jakie miłe będą jej następstwa!

Dzwonek telefonu

Wszyscy zelektryzowani, Hortensja bierze słuchawkę.

Jak? .. Firma Pepek i "oga? , nie to mieszkanie prywatne.

Wchodzi Helena

Pan poseł Pieprztycki!

Brygida

Prosić! .. Inapewno nieszczęście..

Wbiega poseł Pieprztycki, zziębnięty, w rozpiętym palcie .

"O, moi państwo, niosę wam nowinę.. co za to dostanę??..

Wszyscy
Achh!... Pauza . Napięcie.

Pieprztycki / zbliża się w lansadach do Brygidy /

Całuję w tej chwili rączkę żony prezydenta ministrów!

Brygida / osłabła osuwa się na krzesło /

O , Boże...

Pieprztycki

"Ilem się naharowałem! . Kę zuję nam mokrą! Wiscało na włosku . Zwyciężyliś
my jednym głosem mnie jszości!

Hortensja

Niechże pan siada i opowie nam o zwycięstwie Hieronima.

Pieprztycki

to jest niedoprzyjęcia .

Georgette

No właśnie, takesmy o tem nieraz rozmawiały , że pan się nie zdecydował, wobec czego, pozostaje jedno: nie psuć sobie życia, rezejść się w przyjaźni.

Pan jest sympatyczny, młody, miły , daje skłowo jest pan bardzo miły człowiek ożeni się pan, będzie pan szczęśliwy ..

Rawski / rozgoryczoną /

e, niech pani nie mówi, po takim doświadczeniu..

Georgette

Proszę pana , to jest żadne doświadczenie! Zaraz panu wyjaśnię. Marja jest osobą niernormalną ..

Rawski

Jakże?...

Georgette

no, pani, przecież porozumieliśmy się : lunatyczka . Każdy utalentowany człowiek jest niernormalny : kaprysy, fochy, nierównosci charakteru, zamknięcie się w sobie, bo przecież to jest niewielnik swojej namiętnosci, swych zwidzeń ,zaw sze opętany przez pomysły, rozwiązania, niepowodzenia, katastrofy wewnętrz ne, panie to najgorsza kasta ludzi, niech pan ucieka od tak zwanych artystów jak od dżumy! A być żoną, to jest gah, p sada niernormal. Mało jest powiedzie mężczyźnie kocham cię! trzeba die nim zająć , otoczyć go opieką, troskliwoś

cią, czułością, mieć równe spokojne usposobienie, pogodę , być łagodną .

Wtedy małżeństwo może być dobre.

Rawski

A przecież kochaliśmy się..

Georgette

I właśnie dlatego należało uniknąć rozczarowania .

Rawski

Pani taka .. doświadczenia. Także rozczarowana i rozwiedziona ?

Georgette

nigdy tego głupstwa nie zrobiłam. Treniłam behatersko swojej niezależności,

... o zwycięstwie mego klubu... klubu P. U. D. cóż, "ieronim to właściwie etykieta. Jądro rzeczy to my! partja P. U. D. ! mojej uszanowanie, nie mam czasu, chciałem tylko, jako przyjaciel, pierwszy przynieść dobrą nowinę....

Brygida

Czy "ilary niemówił panu kiedy przyjdzie na obiad?

Pieprztycki

Na obiad? pani do bordziejko, ależ on teraz nienależy do rodziny, nie należy do siebie, nie dospi, nie doje, niedarmo jest się prezydentem ministrów! "oje uszanowanie! / wybiega /

Brygida

~~O, rozpaczy...~~ nie doje, nie dospi!... i ja dożyłam takiej chwili!

kurtyna.

choć i mnie zdarzyło się nieraz pogaść w sidła jakiejs przygody.

Rawski

Cóż dziwnego. Pani jest młoda i.. nika bardzo. Rozsądna, zrównoważona, praktyczna. Pani dużo wie o życiu, ma pani bystrze spojrzenie.

Georgette

~~Wszystko pojrzanie i lasyka. Musi być bystrze. Inaczej nie by nie wyszła z~~

Rawski

Plastyka. Pani także jest..

Georgette

Ma plastykę, ma i wianuski

~~Tak zwana artystka, tak. Ten dom rei się od takich bezużytecznych w sensie praktycznym bestji. Po tu jest jeszcze jedna, ale tej nieradzę poznawać~~

jest obrydlawie.. piękna. Zakocha się pan, a także na zawód nie nadający się do kochania, tancerka. Z taką to jeszcze mogę być dramat. Zadzwoć,

Rawski

Ale pani sprytna bastyka. Tak mi pani słownie wytkomaczyła, że niepewnie nie moje żonie stawać na drodze do jej.. oczywiscie jej szczęścia. Kóre wybraka fantazy skawy, wience niesmiertelności, upojenia niezależności.

Pani je st wadra.. i dopiero gra mikosna i panie mogaby być wysoce interesująca i pełna niezbadanych emocji.

Natasza / wychodzi z pokoju /

Georgette, przestaj uwodzić pana..

Rawski

Pani, coś za naszczyt.. czyż jestem godzien, szary, skromny czkowiek między

Gwiazdami..

Georgette

.. widz pani, jaki sprytny.. niedarmo jest dyplomat, wroże panu pierwszeństwo

na karierę.

Rawski

..ofe się, że jestem za mało sprytny i trochę sentymentalny.

A K T II .

Ten sam pokój / salon / przemeblowany. ^a Zamist brzydkich, bezwartościowych gratów - antyki. Na ścianach stare portrety. Na środku wielki staroswiecki żyrandol / oświetlone a giorno/. Na podłodze persy. Kwiaty cięte tu i tam. Wionęło kulturą i zbytkiem. Półkój na prawo i nalewo też oświetlone, przez pootwierane drzwi widać gości. Odbywa się raut. Goście od czasu do czasu dyskternie przechodzą. Za pdnie się niem kurtyny b. przyciszona część koncertowa. Na scenie Hieronim i Hortensja rozmawiają poufnie.

Hortensja.

O, widzisz, braciszku, dobrze poradziłam. Zamiast oficjalnego przyjęcia w ministerjum, zrobiło się trzy salony, w których ~~goście się mieszczą~~ i takie przyjęcie ma charakter intymny. Raut udał się znakomicie. Twoje "ciało" przetrzebiwszy doszczętnie bufet udaje że słucha koncertu i tylko łypie okiem jakby się dyskretnie wynieść, część już zwiła. Czyba jesteś ze mnie zadowolony? .. co do ciebie prezentujesz tout a fait comme il faut.

Hieronim / pali /

Zawsze przypnę łatę. Choćbym podał w bufecie anioły nadziewane truflami powiedzą, że nadziwka była przypalona.

Hortensja

Nie wtem jest sens rzeczy. Przeciwności to higieniczny środek, pobudza krążenie krwi, jak masaż.

Hieronim

Byle nie taki masaż co to całkiem człowieka znasuje, a tu wszyscy na ~~wszystkich~~ ^{na placach} czyhają! jak w dżungli..

Hortensja

.. jak w życiu.. czy zauważyłeś, mój drogi, że ten Pezet y Pierola ^{pezmocny} nie odstępuje Dugi.

Hieronim

Przedstawiciel Peru. Magnat. Czyżby złapał się na Dugę? Na. To wiebyko
by najgorzej.

Hortensja

Duga sprytna, sądzę że da sobie radę.

Hieronim

On ma do mnie jakiś gruby interes tylko trudno się z nim dogadać ..pojakimu
mu oni z tą Dugą?.. *Trzaska*

Hortensja

Łoztapia ją do białego gorącym spojrzeniem, tę mowę kobieta rozumie w naj
trudniejszym narzeczu. *Kardaj serobos geograficzny*

Hieronim

Jakby się tu z nim dogadać? *Chociażby się z nim dogadał* *Peru to pachnie* *nieznana*
nieznana bestja żadnego obcego języka i ja nieznana
żadnego obcego języka. *John in Peru*

Hortensja

Czekaj! Peru! południowa Ameryka.. Czy widzisz tego młodzieńca melancholij
nie wspartego o ten sliczny słup? / moja zasługa / wszystko wypożyczone z
Maison de vente z zastrzeżeniem że część się kupi.. na raty!"..

Hieronim

Ten Trzaska? wogóle po co on się tu szwęda? Na moje salony powinny mieć
wstęp tylko cyfry, nie zera!

Hortensja

Nie pogardzaj, braciszku, zerami, każde zero powiększa cyfrę, w tej chwili
np. to pogardzane zero może ci być bardzo pomocne!

Hilary

No... w jaki sposób?

Hortensja

niewiem czy ci wiadomo że pan Trzaska był w południowej Ameryce:...

Hilary

No, więc co?

Hortensja

Ten samem mówi po hiszpańsku!

mocny twardy chłop w siemiędze uląg jelce i nad karkiem zjawiska ze zżaman
nemi skrzydłami unosi tęgi bat. Chimera u pług, widzi pani, taki będzie
tytuł ...

Natasza

no ale ta pani przyjaciółka nie była znów taka chimera, była dość pospolit
niebuntowała się,....

Georgette /niecierpliwie/

ale co mnie ona obchodzi, buntowała się czy nie, tu nie o nią idzie, ona m
dała tylko podnieta, pomysł ... tu idzie o moją chdowną chimera z połamane
mi skrzydłami, wprzęgnęła się w orkę życia i stała się pospolitym wołem ..
piękny pomysł, co? będę malowała, jak tylko się tu rozłożę zaraz będę ma
lowała, bardzo jestem pani wdzięczna, że przez tę rozmowę przypomniałam
sobie ten pomysł, aha, i wie pani co? ta chimera będzie podobna do pani,
tylko dłużna, cieńsza, bardziej męczeńska i uduchowiona ... tak, tak, czar
umęczona
na, ze zwieszoną bolesnie ~~nieczystą~~ głową, i temu cudownemi skrzydłami,
w łamanemi i wbitemi sw pospolitą użyteczność pług ... ah, już widzę wszys
tko w kołach. Popozuje mi pani tylko parę razy, idzie właściwie o propor
cje..

Natasza

niewiem, czy będę mogła

Georgette

musi pani! cóż to pani szkodzi dwie lub trzy godziny. Niech się pani nie
boi, ja pracuję z panią, tylko hejkał zanotować ~~prwne~~ pochylenie

Natasza

to piękne jest, powiedziała bym porywając, ~~co nie odpowiada~~, a teraz pros
sobie wyobrazić co by się stało, gdyby nagle chimera zbuntowała się, tak n
natężyła wszystkie siły, że zaprzęg powrozza, szleje pękłyby i ona sana..

Georgette

.. na przecież połamane skrzydła, cóż natęży? oto właśnie idzie, że zani
nim dła się wprzadz, musiano jej skrzydła położyć, ona już jest zepsuta,
da niczego jest ta Chimera, nawet mucha, jak jej pani urwie skrzydła n

Hilary / z wykrzykiem /

Mówi po hiszpańsku!

Hortensja

Właśnie, to zero, jako sekretarz osobisty p. prezydenta ministra prezenta
towałby się wcale nieźle.

Hilary

Ależ tak, co za sympatyczny młody człowiek! Zaimię się jego losem! .. / idę
w kierunku Trzaski, postępuje mu drogę Siwy Pan /

Hortensja / zbliża się do Trzaski /

Któż wybiera się na podbój świata z tak ponurą twarzą?

Trzaska

Pani zawsze żartuje!

Hortensja

malery do pana
Koro pan już pobił serce kobiety, podbój świata to tylko zbieg zrecznie
kierowanych okoliczności. Proszę wtamtą stronę niepatrzeć, co ni pan obie
tylko brak charakteru *rynek catkors*
cał? Należę do kobiet, które umieją równie silnie kochać jak i mścić się!

/ poszła dalej /

Hieronim / kończy rozmowę z Siwym Panem /

... robi się co można, panie hrabio..

Siwy Pan

myślenie
Tak panie prezydencie, zaraz widać, że pan interesuje się sztuką.

Hieronim

to moja słaba strona, panie hrabio..

Siwy Pan

dosadnie
Wymownie mówią o tem ściany pańskiego apartamentu. dobre portrety.

Rembrandt .. sepja.. oryginał?

Hieronim..

O, tak,, jabym innego ... tego .. niepowiesił!

Siwy Pan

Siema jak starzy mistrze! ci współcześni malarze i rzeźbiarze.. na dob
rą sprawę powinno się ich rozstrzelać!

kupę szkicami / nie, nie niepodpalika, jest, ociera z kurzu i pokazuje
 szkic na tekturze /, to jest nieugolne, bo to taka sobie impresja, pod wpł
 wem książki, ale widzi pani, taką ją widzę..

Natalja / ogląda z zainteresowaniem

takimi szkicami pani każe palić pod kominkiem? przecież to jest, ja jest
 tem, laikiem, ale to jest strasznie interesujące ..

Georgette

jej
 nie, ja nie każe, ale ona sama, ta Matylda jak jej się nie chce rozpaścić
 chwyci coś i buchnie w ogień, po co zresztą tyle snieci w domu, szkice
 trzeba niszczyć ..

Natalja

... można jeszcze zobaczyć? / ogląda / ja ten obraz znam, z wystawy, na
 turalnie, w zeszłym roku, nie?

Independant

Georgette

co rok wystawiam, i teraz trochę pomaluję a na wiosnę zrobię wystawę, z te
 go się żyję.

Natalja

ah, to pani jest .. wansen, tą sławną malarką ..

Georgette

e, tam.. sławną! jestem malarką, bo lubię malować i to mi daje pretekst
 do włóczenia się i rozkoszowania przyrodą i sztuką! Żawny jest Velasquez
 ten nadmalarz, cudo boże, sławny jest Rafael, Michał Anioł, ^{poeta} Dante,
 bo już nie żyją, a jak żyli to się z nimi obchodzono ^{wiadowo} tak bezceremonjalnie
 jak z nami. Tylko nieboszczyk budzi u ludzi szacunek, żywego musi się
 zwalczać, bo potrzebuje mięsa i chleba i robi konkurencję innym, to ^{nie}
 jasne. Przyznam się pani szczerze, że z tym ^{wymienianym go ale} Dantem, to ja nie tego ^{jakis}
 niesympatyczne facet, samymi nieboszczykami się poraż, nic nie rozumia:
 z uroku życia, ubogi był! ^{Alto} Albo ^{ta krecha naszego} ^{co?} tylko do
 sprzedawania nie miał szczęścia, przegłodował życie ..

Natasza

Hilary

Po co, panie hrabio? oni i tak powoli wymierają z głodu!

Siuwy Pan

Lubię pana i pański rząd. *Wzrostli ludzie w wstępie*
 Protegujcie sztukę, to mi się podoba, nietylko
 chlebem się żyje proszę pana.

Hilary

To moja dewiza, panie hrabio!

Siuwy Pan

Żegnaj pana. Bardzo miło porozmawiać z tak światłym i postępowym człowie-
 kiem. Dzwoli pan że przyjdę z zięciem obejrzeć tego Rembrandta.

Hilary

Będę uszczęśliwiony / odprowadza go do drzwi. *Chwyta zarękę przechodzącą*
 Hortensję / Zkąd ty wzięłaś tego Rembrandta?

Hortensja

Dozyczyłam od Abe Majera.

Hilary

czyt o prawdziwy?

Hortensja

~~Zapewniał~~ ~~mi~~ ~~że~~ ~~tak~~, ~~ale~~ ~~teraz~~ ~~bywają~~ ~~takie~~ ~~dobre~~ ~~kopje~~.

Hilary

On tu sprowadzi jakiegoś zięcia! A jeżeli ten Abe go zabierze?

Hortensja

~~nie~~ ~~denerwuj~~ ~~się~~ ~~jak~~ ~~porozątkująca~~ ~~baletniczka?~~ ~~Kpja~~, ~~oryginał?~~ ~~trudno~~,
~~od~~ ~~czasu~~ ~~do~~ ~~czasu~~ ~~pada~~ ~~się~~ ~~ofiara~~ ~~oszustów~~, ~~a~~ ~~jeżeli~~ ~~chcesz~~ ~~żeby~~ ~~obraz~~
~~naprawdę~~ ~~u~~ ~~ciebie~~ ~~został~~ ~~będzie~~ ~~cię~~ ~~to~~ ~~kosztowało~~ ~~koncesję~~ ~~na~~ ~~wywóz~~ ~~jaj!~~
na wywóz

/ dostrzega jakąś Damę / Witam drogą panią!

Hilary / podchodzi do Trzaski

Cóż u pana słychać? maluje pan?

Trzaska / zaskoczony /

.. maluję..

Hilary

Archie macy: ... ten wielki głos z wnętrza, ta jest która

... zwyciężyła tamto, ten wielki głos z wnętrza, ta jest która
t i i ka się tylko w niej, teraz dali się wielkim ogniem. Itech pan nie
staje do konku nęci, do poniesie pan p o r a z k e, i po co się na to na
razac, gdy się jest tak miłym...

Pauza.

Tan jest d i s wo l n y m czkowiekiem, a z tym melancholijnym usmiechem,
jest dany bardzo do twarzy. Proszę tak zostac chwilczkę z tem pochyle
niem głowy. "Znacę tylko do notatnika ten such. / diegnie chwytla notatnik/
Ale da n się cały skrocił. Nie tak, to jest sztuazne i nie, to ozej wstac,
przejad par e razy do kofu, swietnie, a teraz niech pan sieda i dawdo
proprostn patrzy na mnie. O :: wa aniel! tylko kilka kresek ja rysuje z p
pamięci! ..

Wawski

rysuję...

teorette

Thym... rysuje, maluje, jak się da. Pan na waztek, który jest bardzo trn
dny do uchwycenia, raczej w kolorze da się zlowic, nie w rysunku...

Wawski / z rozpaczą /

... więc znów kobieta robięca sztukę!!

teorette

tak, tak, świat roi się teraz od tych nieużytecznych bestji, ~~ten dopi w~~
szkazyliki nieużytecznych dla was i to tylko w sensie uylitarnym,
be czyz, oze być coś milszego jak gzuie nieporozne kopiciektko w ramionach
a tam gdzieś na swiecie takie duże, wazne, powazne. "odiety szelaki za swo
jeni niezrozumani, gdy tam właśnie w swiecie grali dużą rolę, noze i męz
czyzni z kolei zasmakują w takich własnie kopiciektach, to dyktaly *ok nas*
całem wafk, nie, a noze w y nskowo musicie być zawsze i wszędzie autoryte

Wawski

tem? wtedy sytuacja komplikowalaby się...

autorzytetem / rozemniał się / widzi pani, co się dzieje, ~~holdem~~ być
autorzytetem, lechakem tu z przeswiadczaniem, ze zastana zone skruszon

Hilary

No i .. sprzedaje pan?

Trzaska

Niesprzedają!

Hilary

"ę c niema pan z czego żyć?

Trzaska

Nie mam.

Hilary

To doskonale! .. a.. chce pan mieć stałą posadę ?

Trzaska

Chcę!

Hilary

Brawo! to mi się podoba! a zatem, od jutra, nie, od zaraz, jest pan moim osobistym sekretarzem. Posada o którą ubiega się kilkunastu wysoko urodzonych młodzieńców! zgoda?

Trzaska

doprawdy.. ja nie wiem czemu przypisać tak zaszczytne wyróżnienie..

Hilary

Kocham namiętnie sztukę i.. malarzy! a ponieważ pan jesteś malarzem, a futurystą, prawdą?

Trzaska

nie, to już właściwie minęło, forma , czysta forma..

Hilary

Namiętnie kocham czystą formę! podobno pan mówisz po hiszpańsku?

Trzaska

Byłem dwa lata w Ameryce południowej

Hilary

W Peru pan był? *Trzaska, przeważnie w Boliwii*

Nie gadasz pan po hiszpańsku?

Trzaska

W całej Ameryce łacińskiej mówi się po hiszpańsku.

Hilary

W całej pan powiadasz.. więc to wszystko jedno
wie i Mszenie.

Trzaska

Ale panie ministrze, ja pozatem nie mam żadnych kwalifikacji..

Aparunka (srodkiem wrg)
Trzaska, przeważnie w Boliwii i Chile: Valparaiso, Serena, Iquique
Hilary, (Lima, Peru), Iquique a Peru -
(na Lima, Callao Ayacucho)

Hilary

Jesteś futurystą i mówisz po hiszpańsku, to wystarczy! Nie odchodź pan
muszę jeszcze dziś porozumieć się z tym Peruwjańczykiem / wyjmuję port
fel / oto nasz kontrakt!

Trzaska

Ale panie premierze ja nie..

Dasar mi bednen polnely
Nie odchodź pan ~~he~~ *zemię* / podbiegł do jakiejś wychodzącej Damy /

Trzaska / do zbliżającej się Hortensji /

Niedouwierzenia.. jestem sekretarzem pana premiera.

Hortensja / śmieje się /

Niemówiłam, ^{że} najtrudniej jest zdobyć serce kobiety, a reszta sama się
złoży. !

Trzaska

Takie głupstwo jak hiszpański język... ~~on~~ powiada, że bardzo kocha ma
larzy... obawiam się tylko ..

Hortensja

Czego obawiasz się słizny chłopcze?

Trzaska

Czy wywiążę się dobrze z zadania..?

Hortensja

Nie ma najmniejszej obawy. Po raucie odprowadzisz mnie do domu.

Wchodzi Brygida po obu jej stronach dwóch młodzieńców nieska
zitelnie correct .

~~Katzenjanz~~ Brygida

Wypocznę chwilę , panowie niemacie pojęcia *jak mi popuchły nogi* jak jestem zmęczona.

Obaj Młodzieńcy / współczująco chórem /

Oooooooo!!!

Brygida

Bo to te paskudne żyłki, a tu bieranina.. ciągle kogoś witać, zeg
nać .. *paie eycie*

Obaj młodzieńcy / wrywają sobie słowa /

"le pani prezydentowa nieodnowi nam protektoratu swego na bal na ko
rzyść zubożałych arystokratów..

podpadły Brygida.

Brygida
Konksi mi konksi, na balat me lipnai, posen
Niemogę! .. siż nie starczy! *to ciężka orka takie życie towarzyskie.*
Jako młody dany

Obaj młodzieńcy

Ale .. pani wysoki protektorat..

Brygida
o, blagi, konyskie
kochani panowie, mówicie tak przez grzeczność, *jak* jaki tam wysoki, by
kam skromną inżynierowie, nikt mnie nieznał i dobrze było a teraz..

Obaj młodzieńcy

Pani nas zawstydzą swoją skromnością, myto doceniamy i prosimy..

Brygida

Cóż ja znaczę, moi drodzy.. proście mego męża...

Obaj młodzieńcy..

żeby pani poprała .. moją .. moją kandydaturę na posadę sekretarza
pana ministra, o którą tyle razy prosiłem..prosiłiśmy ..

Brygida

to
No, ja rozumiem, że każdy musi żyć..

Obaj młodzieńcy

..a snie, my chcemy żyć! *a* pan prezes upiera się, że trzeba mieć ma-
tury! .. zkaże człowiek dobrze urodzony może mieć maturę? ... po co
mu to?..

Brygida

Biedna młodzień, 2 tej matury
~~Mnie sprawy publiczne nie obchodzą i niewtrącam się do nich, ale~~
to tylko anemija i przemęcenie
~~co do tej matury to rzeczywiście po co męczyć tę młodzież!~~

Obaj młodzieńcy

Oh, jaka pani szalchetna i dobra!

Brygida

harms, jak wkapa formaloba chod
Ja rozumiem co to jest zmęczenie, bo nogi się podemną uginają.. *do kochan dopelnou zely dnye*

Wychodzą Hilary i poseł Bąk *patk nam odziki*

Bąk

.. więc sprawa klaruje się jasno, państwo niepotrzebnie traci wielki
dochód..kilkanaście pijawek wytacza zdrową krew ze zbiorowego organu
zmu, to jest niedopuszczalne! gdy zmonopolizujemy przemysł agrafkowy
530 milion/w rocznie spływa do kieszeni państwa!

Hilary

Zadny grosz.

Obi na kolayz

Bąk

Opracowuję tę kwestję od dłuższego czasu, jak panu wiadomo. Szczególny wyreferat już przedstawiłem w komisji i mam nadzieję że pan prezydent raczy wspomnieć o sprawie we wtorkowym expose. Jeśli zwyciężymy mamy trochę grosza na rozbudowę kraju, jak wiadomo brak nam dróg, szós, gmachów publicznych .. słowem złota żyła.

Hilary

Sprawę tozpatrzę i możliwe że w expose poruszę.

Bąk

Jeśli pan prezydent upoważni mnie, rozpocznę rokowania z właścicielami fabryk agrafkowych. Robotnicy pozostaną z tytułem urzędników państwowych. Utracimy nadmierne bogacenie się jednostek kosztem państwa. Mam nadzieję że pan prezydent wyznaczy mi na jutro audjencję.

Hilary

Jutro wykluczone, każdą godzinę mam zajętą.

Bąk

To spawa nagląca. Są już intrzygi i kontrdziałania. Klub P. U. D. z Pieprztyckim na czele agituje contra. Monopol agrafkowy będzie chlubą i zwycięstwem pana prezydenta.

Hilary / niepewny /

Ale owszem, ja rozumiem doniosłość sprawy. Sympatje moje są po stronie monopolu.

Bąk

.. więc spieszę dalej działać i niezczyć złe wpływy. / żegna Hieronima i kieruje się ku drzwiom gdzie natyka się na szybko wchodzącego Pieprztyckiego. / Mierzą się obaj nienawistnym spojrzeniem. Bąk po krótkim wahaniu wyszedł.

Pieprztycki

Oho! już ten sęp tu żerował! pewnie pilkował o monopol agrafkowy.

Hilary

.. Yy yy . wspominał, to da się zrobić.

Pieprztycki

A.. kotr! cudzym kosztem chce robić patriję, cudzym kosztem wzbogacić się ..niema takiej latarni na której ten drab niepowinien wisieć!

Hilary

Zaraz. zaraz.. pomału. Monopolizm państwa 58 milionów rocznie.
To są drogi, parę mostów.. to są

Pieprztycki

Widzę, że ten wisielec już cię oczarował frazesami. On ci wyliczył do
długości! Monopol agrafkowy to złudzenie, które będzie kosztowało państwo
grube pieniądze! .. Wykup fabryk, zakupy surowców, zawikłania ze związkami
robotniczymi. Krętanina i .. plajta w najbliższym czasie! Ten kajak
dostał grubo w łapę ażeby cię wciągnąć w aferę agrafkową i zgubić!

Hilary

Przesadzasz.. sprawa jest jasna.. odwrócenie dochodów płynących do pry-
watnych kieszeni.

Pieprztycki

Ja cię uprzedzam , Hilary, nie baw się w agrafki! My jesteśmy silni,
nie damy się!

Hilary

Co to jest "my" "

Pieprztycki

Ja powiedziałem "my" ? Janie powiedziałem "my" ! Ja tylko słyszałem
postronnie i mówię jak przyjaciel przyjacielowi , zupełnie prywatnie,
rozumiesz? .. właściciele fabryk agrafkowych postanowili zwrócić się
do ciebie, rozumiesz?

hilary

Co mnie? a cóż ja mam wspólnego z agrafkami? postaram się zatwierdzić
monopol ot i wszystko!

Pieprztycki

... z propozycją abyś z ramienia rządu objął m o r a l n ą opiekę, p d
określam , moralną, nad nieszczęsnymi właścicielami fabryk agrafkowych
którzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku , z własnego impulsu, decy-
dują się oddać 20% brutto rządowi!

hilary

Oh! patrzoci!!

Pieprztycki

dokumentuję uczucia lojalności wobec ojczyzny. Prócz tego nawiasnych
terenach pobudują szosy.

Hilary

Najlepszy dowód jakie mają dochody.

Pieprztycki

Nieskończyłem.... prócz tego, temu szubrawcowi..

hilary

Komu?

Pieprztycki

Bąkowi .. ofiarują na zatkanie gęby patronat nad fabrykami i pensję 50 tysięcy miesięcznie a tonie, Hilary..

hilary

Nie, nie, zostaw, muszę się w sprawie rozzejrzeć, nie mam jej w szczególności..

Pieprztycki

.. dostaniesz na rękę milion, prócz stażej dywidendy, jako udziałowiec. Szczegóły zreferuję ci jutro w południe. Jako partjota będziesz przeciw monopolowi, monopol przysporzy państwu kłopotów i nie da żadnych zysków.

Hilary / słabo /

W południe.. zdaje się.. jestem zajęty?...

Pieprztycki

Nie, Hilary, w południe poświęcisz mi godzinę czasu, zrobisz to dla Ojczyzny i dla siebie!

Hilary / wzdycha /

Oh, te obowiązki!

Pieprztycki

Spełnisz je po spartańsku.

Hilary odszedł do jakiegoś znakomitego gościa

Pieprztycki dostrzegł wchodzącą Hortensję w lansdach zbliżył się do niej

Pieprztycki

szanowna pani.. na dzisiejszym raucie.. królowa!

hortensja

Cóż za komplementista .. tyle tu pięknych i młodych dam..

Pieprztycki

.. jak tego kocham żywcem przeniesiona z Wersalu.. ta piękność, plecy, panie doberdzieju, no i ten rozum!

Hortensja

Flecy, ^{ja} no, to jest widoczne, ale jak pan dostrzegł mój rozum, panie posł?

Pieprztycki

hoho!.. choćby takie powiedzonko, czego dowodzi? ja spojrzę i już wiem!

Hortensja

jest pan zatem psychologiem.

Pieprztycki

" chwilach wolnych od poskowania zajmuję się ~~wszystkiem potrosze~~, rozgądam się po ludziach i doszedłem do wniosku że pani przypadko odegranie dużej roli..

Hortensja

W czym?

Pieprztycki

w życiu.. publicznem.. niech pani niepotrzęsa mądrą główką,.. takich kobiet nam potrzeba.. jakże się to nazywała taka co to.. Egerja.. co to podniecała mężczyzn do działania.. o.. Egerja!! to coś dla pani.. ja od razu napierwszy rzut oka.. Hoho!.. od razu się widzi.. nie w kij dmuchał.

Hortensja

Czy pan mi się oświadcza?

Pieprztycki

Ja? .. ^{nie, nie} niewiem czy ^{nie} ośmieliłbym się, choć.. kto wie?...

Hortensja

Bq. jakkolwiek wiem, że pan jest wspaniałym dyplomata, ^{nie} ale okażę się chyba zbyt niedyskretną gdy spytam, czyją to, jak pan słownie powiedział, Egerją, mam być..?

Pieprztycki

O! to jest rozumek, to jest przenikliwość, bodaj się nam takie kobiety na kamyczku rodziki! Więc.. brat pani jest w przededniu zrobienia głupstwa! lub ~~też~~ zrobienia ^{dobrego} interesu! krótko mówiąc: Hilary może zostać przy tacie, zarobić i być patriotą, Hilary może upaść, wyjść gołą jak święty turecki i..

Hortensja

czy tak dalece zaryzykował? jak naimię temu niebezpieczeństwu?

Pieprztycki

"monopol agrafkowy! tego chcą ...oni. A my.. robimy potężny trust. B
Będąc z nami Hilary jest za rok potentatem, koncesje, świetne lokaj
wylot na szeroki wyraj! pni dobodziko!

Hortensja

Pan jest poeta!

Pieprztycki

A nie ponosi, bo ja wiem, co to jest interes! dla niego, dla nas,
dla ojczyzny, dla pani, interes, jak żza! Tanci bandyci wywlekają
ideje socjalne, ubierają się w wielkie słowa, a to także iazie do ich
kieszeni! Hortensja

A czy w walce tych dwóch stronnictw, jest, choćby najmniejszy in
res dla państwa?

Pieprztycki

Interes jest, jak zawsze w samym środku, w złotym środku; ale ponie
waż z temi łajdakami niemożna dojść do porozumienia ..

Hortensja

Interes państwa tańczy na brzegu obu kieszeni..

Pieprztycki

Otóż to jest powiedzonko!.. tan - cu - je! bo proszę mi powiedzieć co
to jest właściwie interes państwa? co to jest państwo? Zbiegowisko
obywateli! więc interes państwa, to, prosta rzecz, interes obywa
teli! szczęśliwi obywatele stanowią szczęśliwe państwo, bo nikt
mnie nieprzekona że szczęśliwe państwo to ^{nie} szczęśliwi obywatele! Co
z tego, jak boga kochać, że powstaną urzędy monopolu agrafkowego ^{gdy}
głodującymi urzędnikami, ^{niech mi się co włoży do zant} gdy przy naszym truscie wszyscy będą tłu
e

Hortensja

Należałoby poznać wywody drugiej strony..

Pieprztycki

Z nimi rozmawiać!.. ^{nie pozwol} ~~dziać się że swita ziemia nosi takich żotrów!~~
ja się broń Boże nie zaciętrzewiam, ale na myśl o tych łobuzach.. On
chcę mnie zwalczyć godzą w Hilaregá, ale Hilary padnie a ja i mój E
klub, zostaniemy, jak opoka!

Hortensja

Zaniepokoił mnie pan! .. Hilary trzyma się już trzy miesiące.. i

i jeszcze nie naraził się nikomu..

Pieprztycki

Pamięta pani bajkę o lwie i nażej myszce? O malutką agrafkę można się wywalić, że aż ha! bo za agrafką stoi export, kurs polityki zagranicznej zagadnienie walutowe, wniknięcie rynków zagranicznych i odwrotnie ~~krzyż~~ agrafka nie jest takim drobiazgiem jakby się zdawało! rozumie pani, ja to wszystko w zaufaniu, jako przyjaciel... niech się Hilary ma na baczności!

Hortensja

Pomóż mi z bratem, liczę na jego rozsądek, dotąd wykazał dobrą orientację.

Pieprztycki

On ma nos, ale to jest kokiet, i nalewo i naprawo.. niech się nas trzyma, niech niezezuje..

Wchodzi Don Joze Pezet Ramon y Pierola, Piękny czarnowłosy mężczyzna z nim ledwie co ubrana ^{du}ga.

du^{ga} / ze słowniczkiem liliputem w ręce /

... Niektóre wyrazy mówi pan już zupełnie dobrze.. sympatja ułatwia naukę języków..

Don Joze / także ze słowniczkiem /

Oh, signorita.. sympatja.. / patrzy do słowniczka / unieć już amore .. ko- ham pania nad szy- cie.

Duga / śmieje się /

... życie..

Don Joze

Czy - cie.. bellissima .. chcieć .. zaraz .. szczenić..

du^{ga}

Że- nić chyba.. tak zarza, pan ma gorącą krew!

Don Joze

Ja widzieć signorita i .. w ten chwila.. kochać!..

du^{ga}

to dobra metoda nauczania języków! opatentujemy ją!

Wchodzi Hilary z Trzaską .. O, jest pan don Joze Pezet y Pierola ,

mój sekretarz , pan Trzaska ! *Zawar pan przedtawę, gdzie*

Don Joze / gwałtownie mówi po hiszpańsku do Trz

który zaraz tłumaczy na polski *pan pośrednik w rozmowach*

Przechodzą Pomocni posłob mój sekretar

*Don Joze kłania się
podziękuję
Dyplom z rękami
po hiszpańsku
Duga wywodzi się
dyplomatyczne - powiad
ziny młotnie powiad do sekretar*

Nareszcie mogę się porozumieć! niech pan wyrazi moje uwielbienie dla córki pana ministra, prosi o pozwolenie bywania w jego domu, w charakterze starającego się o jej rękę..

Hilary

Jestem zaszczycony, prosimy uprzejmie, co zaś do mojej córki ona sama decyduje o swoim losie..

Trzaska powtarza

Don Jozef

.Grazia signore.. grazia.. *signora*

Hilary

Ja ze swojej strony pragnę poznać interes, który mi pan Pezet proponuje więc poproszę panów na chwilę do gabinetu..

Duga / gdy zostały same /

Aaaa.. jestem już spiąca, a ty Hortensjo?

Hortensja

spiąca, w towarzystwie tak pięknego peruwjańczyka, wydała się być bardzo ożywioną .. *go*

Duga

Sądysz że jest piękny?

hortensja

Twój Hiszpan to typowy mężczyzna, namiętny południowiec .. wieszuję ci konkiety, tembardziej że podobno zawrotnie bogaty.

Duga

~~To często decyduje o wartości mężczyzny .. Piękny i bogaty.. a mimo to waleczni peruwjańczyk~~
 .. wdzięk w mężczyźnie, jasne włosy, lekki, gdzieś pod skórą upiślowy rumieniec i usta nabrzmiałe jak wisnie w pełni dojrzałości..

Hortensja / nerwowa/

Jesteś kapryśna.. ~~dziś wolisz blondyna, gdy świetny bogacz prawie ci się deklaruje.. niedziwacz, taka partja już może ci się nigdy nie trafić.. trzeba się zdecydować..~~ *zdaje się roz wryć*
niek się zdecydować

Duga / sennie /

Zdecydować.. na co?

Hortensja

nie poddawać się bezrozumnej namiętności..

Duga

Wieszam jeszcze namiętności.. *znam* lubię grę w kota i myszę..

Hortensja

Ah, tak? egoistyczna zabawa? mówmy otwarcie.. gdyby T zaska był bogaty kochałabyś go szalenie, *ale jest* trzaska jednak jest biedny i nigdy bogatym nie będzie! taki nie umie zdobywać pieniędzy..

Duga

... jest jak ptak, który śpiewa niewiedząc dlaczego...

hortensja

chcesz przez to powiedzieć że jest głupi?

Duga

Na co mu ~~co? ale dlaczego miałby być mądry..~~ kiedy jest taki .. czarujący!

Hortensja

Uważaj, gotowa jesteś zakochać się w nim!

duga

Ależ ja go kocham od pierwszego bostona, od pierwszego dotknięcia dłoni, od pierwszej sprzeczki! ..

hortensja

Ciebie trudno brać na serio!

Duga

Ah, jak to dobrze, lubię wszystko co jest nieoczekiwane, niepraktyczne,

Hortensja

coż to za brak charakteru! uważaj, wytworzysz sytuację, z której niebędą wyjścia!

Duga

Nie ma takiej sytuacji

Hortensja

~~Wieszam~~ .. można nabawić się co najmniej spręcienia karku. *Kergard*

Duga

... jeśli się jest złym gimnastykiem..

hortensja

Najlepsi gimastycy rozbijają głowy! Duga, grajmy w otwarte karty!

Duga

dzisiaj .. w karty?..nie, jestem bardzo spięta. *ungeron*

Wchodzi Hilary, don Joze, Trzaska.

Hilary

więc doskonale, jutro o dwunastej umnie w ministerjum. Przyjmuję pańską propozycję bez zastrzeżeń, może pan na mnie liczyć.

Don Joze / w tłumaczeniu Trzaski /

Pozwolę sobie także złożyć jutro wizytę prywatną, całkiem oczarowany, dziękuję, dowidzenia!

Hilary

Moje uszanowanie, bardzo prosimy, dowidzenia.. / wszyscy się żegnają /

Hortensja / zatrzymuje Trzaskę /

No cóż, Peruwjańczyk pewnie posłuży naszą miłą kapryśnicę..

Trzaska

Jest mi to z pewnością obojętne

Hortensja

A więc wyleczony?

Trzaska

Pani w to wątpi?

Hortensja

A więc.. wyjedziemy stąd, doznałem chyba dowodów mojej miłości, na nią możesz się oprzeć ..

Trzaska

..leż ja.. przyjąłem posadę!

Hortensja Hilary

Niebywała historia z tym peruwjańczykiem, proponuje mi milionowy interes... no, zabierajmy się już do tego hotelu, skoto polikwidowałaś sy pailnie, funduję wszystkim dobrą kolację!

Hortensja 3

Słuchaj, ani wiesz, że jesteś otoczony siecią intryg.

Hilary

Cóż tam znów nowego?

Hortensja

Niedaj się wciągnąć w sprawę, która może zachwiać twoim stanowiskiem

Hilary

Hilary

śmiej się z tego! stanowisko moje jest mocne!

Hortensja

^{zas} Nieoslepiaj się powodzeniem!

Hilary

Myslisz o polityce? Mnie fortuna pcha się w garść w szystkiemi ponętami, przywilejami, rozpędem, zabiera mnie nieoczekiwanie na swój rydwan! oczywiście wyciągam do niej ręce, którżby odtracał Fortunę?

Hortensja

Strzeż się monopolu agrafkowego! jeśli dasz się wciągnąć w tę sprawę, zginąłeś!

Hilary

Hahaha! monopol agrafkowy, sądzisz że to nazwałem fortuną? tę malenką afurkę zostawiam takim pignejom, drobnoustrojom, jak Pieprztycki

Hortensja

To punkt zwrotny w twojej karierze, ostrzegam cię!

Hilary

to nie monopol agrafkowy będzie rafą o którą ja się rozbiję! wiesz co mi ten facet proponuje, narzuca poprostu, ^{idź mi zapew} bo ~~mu~~ także idzie o ^{ugę}... czy ty wiesz co za mną stoi?

Hortensja

nie wiem...

Hilary

Peruwjańskie guano! ..niezatykaj uszu! tysiące wagonów guana? czy ty to widzisz? plody rolne stokrotnie zwiększone! wypieramy z rynku zbożowego wszystkie konkurentów, bo ja zastrzegam sobie wyłączną dostawę na Polskę! ~~niezechce mnie Polska, przeneszę się na inne podwórko!~~ Guano, Hortensjo, to nie marna agrafka, to reforma ~~rolni~~, ^{na} na piaskach zafaluje pszenica, nieużytki, skrzypki dziki rumianek znikną, ^{razuśles} na ich miejscu zafaluje kukurydza! to reforma skarbu, ^{zys bnie} w mojem egpocie narzucę społeczeństwu guano! kapitały sypną mi się do rąk! bądą mnie o udziały! .. drwią z agrafek

Hortensja

Boję się, że je zanadto lekceważysz, czasem można się potknąć o mały przedmiot.

Hilary

Zdecydowałem się. Teraz, kiedy mam twardy grunt pod nogami stać mnie na patryjotyzm! Wydaję wojnę trudności agrafkowemu! Zatwierdzam Monopol. Nie będę papierzanym prezydentem ministrów. W oczach twoich rodzi się człowiek żelaznej ręki. Zaraz telefonujemy do Bąka. Precz z Pieprzycami!

Hortensja

To twój przyjaciel, pomógł ci przyczynić się do obrania cię prezydentem

Hilary

Liczył że będę popierał jego szachrajstwa! precz z łajdakami! Zwalczę go, jakem Hilary!.. / wybiega /

Brygida / weszła /

chodźcie już spać .. nogi ma jak kłody, w głowie huczy jak w młynie. Pierwszy raz w życiu będę spała w hotelu.. Czy Hilary zrobił już kontrakt na to sąsiednie mieszkanie, czy dokupił je za grube pieniądze? Boże dokąd my się staczamy?

Hortensja

Pan Trzaska obiecał mnie odprowadzić do domu!

Duga / do Trzaski /

Papcio polecił mi zatrzymać pana, pan jest podobno jego sekretarzem osobistym..

Hortensja / cicho przechodząc /

czekam u siebie w hotelu.

Brygida

No, idziemy! tylko Dugu pokój ocalał z rozbicia.. Boże, co z tego wszystkiego wyniknie?

Trzaska / stoi oszołomiony /

Brygida

Duga, a przelicz srebra dziewczyno, bo się okaże że znów coś zginęło.

Duga przekręca kontakt, scena pogrążona w ciemności, widać wychodzących

Hilary / zagląda /

czy już wyszli,

Duga

Tak, papciu, wszyscy poszli! niema nikogo!

Hilary

dobranoc córeczko, odniosłaś dziś wieli sukces!

Duga / wychodzi ^{do} przedpokoju , roduke ojcu czoło do po
całowania .. / Tak, papciu...

hilary

Ah, ty,, ty , filutko! / wyszedł / Trzask zamykanych drzwi.

Duga ukazuje się w jasnej ramie drzwi oświetlonych od
przedpokoju/ mówi cicho do stojącego bez ruchu Trzaski /

... Jestem...

Trzaska / zaskoczona wpada mimowoli w jej ton/
chciałem się odezwać.. ale .. te ciemności.. załączyłem światło!

Duga

"ie, po co"

Trzaska

Pani chciała ...

Duga

chciałam być z panem samam.

Trzaska

/ zdumiony niewie co odpowiedzieć /

Duga

.. aby dotknąć twojej ręki.. zbliżyć się tak, ażeby oddech twój muskał
moje włosy.. żeby słyszeć.. oh... słyszę wyraźnie.. bicie twego serca..
żeby móc położyć dłoń na twojej ręce.. ażeby poznać smak twoich
ust.. Wiesz, że moich nikt dotąd nie całował...

Trzaska

szaleństwo... ja nie rozumiem..

Duga

Obejmij mnie-- na co ci rozumieć? .. jestem bliska.. żywa.. osiągalna.

Trzaska

Drwiny.. bolesne drwiny..

Duga

Jestem twoja..

Trzaska

Podstęp!

Duga

Hilary

Cicho!

Brygida

Już 12, jeszcze niejadłeś śniadania!

Hilary

Brygido, idź póki dobry... / dalej mówi do telefonu / ziarna pszen

nicy dochodzą do wielkiego małego gołębiego jaja.. nie nieprzesadza!

fasola? naturalnie! ~~elbrzymia taka perłówka duża jak jasek!~~.. Mama

napisać referat? ależ ja niejestem pisarzem? niejestem także rolnikiem

na swoją odpowiedzialność? ... ~~plodów na guynie niemogłem jeść...~~ bdotychczas ~~głano było eksploatowane w innych, mądrzejszych państwach~~

gdzie przestały istnieć trzęsawiska, torfowiska, obsiane, zaochrane,

wysuszone i ... i w śnie za.. zasilone przez ten niebwywały nawóz!

Ja się nieboję! ... ja osobiscie odpowiadam .. ~~wpakuję cały swój ma~~~~jatek, cały ogromny posag żony...~~

Brygida i Helena z tacą śniadaniową wtykają głowy prze

drzwi ..

~~Cały posag córki .. ryzykuję wszystko! .. nie, potem już nikogo niedo~~~~puszczę! .. bo jestem patriota, bo inni patrzą tylko na zyski a ja~~~~je myślę o innych! bo ja dbam o z bogacenie mego kraju...~~~~W ten czas? czy czas dla guana? ... zwołać konferencję? więc panowie~~~~niewierze?... ale mój czas jest drogi, bardzo drogi, ja nie sprzedam~~~~panie prezesie: moje uszanowanie... wiesz wściekły słuchawkę,~~~~żegnaj! kretyn! barani żeb! a to mnie urządził / ryczy / śniadanie!~~~~Ekąd ja wezmę pieniędzy! a to mnie urządził! / do wchodzącej Heleny /~~

czemu mi tu zaglądacie przez drzwi jak ja pracuję!

Helena

Czemu pan krzyczy? Ci panowie z P. U. D. powiedzieli że przyjdą po

południu .

Hilary

Wiewpuszczać nikogo. Wyjechałem . Gazety są?

Helena / podaje /

Ja chciałem się z panem rozmówić.

hilary

Niemam czasu.

Helena

Pan to stale powtarza. W takim razie ja dziękuję za służbę.

Hilary

Helenko, zrozum mnie dziecko.

Helena

"nie jestem żadne dziecko i nie chcę rozumieć.

Hilary

Cały dzień telefony, delegacje, interesy.

Helena

.. w nocy ich pan nieprzyjmuje. A ja dziękuję za takie miejsce gdzie pan do
mu na nic nie ma czasu!

Hilary

Helenko, ja się poprawię!

Helena

Cały porządek życia się zmienił, zaczął pan latać za damami..

Hilary

Helenko, ja się poprawię.

Helena

T taką damą to może wyjść jaki skandal, a z porządną dziewczyną w domu to
tylko przyjemność wychodzi.

Hilary

Masz szusznosc, ale teobowiazki!

Helena

E: proszę pana, jakby panowie co są w polityce niepatrzyli na dziewczęta o
swiat by zaginął..

Hilary

/ otwiera portfel / No, masz, zmykaj, przyjdę dziś do ciebie.

Helena

Proszę pana, ja nie " taka", pan mi obiecał pierścionek!

Hilary

prawa, zapomniałem na śmierć!

Brygida / zbolalym głosem /

czy można wejść ?

Hilary

Proszę!

Brygida

Już się uspokoiłeś? Bóg łaskaw, że się to wszystko nareszcie skończyło!

Hilary

Cc?

Brygida

Ta twoja karjera polityczna

Hilary

.. że mnie powalili jako premiera? to myślą że mnie do trumny zamknęli? niedo-
czekanie, wstanę, wyrosnę, zdruzdocę was jak niedźwiedz, gdy oprę się na ga-
guanie, .. ~~niesmiej się~~, potęga jest w tym nawozie! wtedy powalę, zmiażdżę,
unicestwię moich przeciwników.. wtedy wogóle plunę na politykę! / innym
tonem / .. byle tylko mieć trochę gotówki, bo ten kretyn, prezes, odmówił
mi kredytu.. zasłania się jakimś brakiem zaufania.. proponuje posiedzenie
narady. . *Konferencja*

Brygida

Hilary, ty jesteś mądrzejszy, wiadomo, odemnie, ale czy to nielepiej wró-
cić .. żyć jak dawniej, cicho, skromnie..

Hilary

Fortuna pcha mi się w ręce .. a ja mam żyć skromnie?! wpływy, zanczenie,
bogactwo!

Brygida

myślałam, że jak upadniesz to się uspokoisz!

Hilary

Dzisiaj ja, oni jutro, tylko oni upadną plackiem napłask, a ja.. trzymam w g-
garści ... peruwjańskie guano!

Brygida

Okaranie boskie, od rana do nocy o ten sanen..

Hilary

Bo to jest potęga! Choć towarzystwo rolnicze odmawia mi zaufania, ja znaj-
dę kapitały!!.. w czerpku się rodziłeś, moja droga, zdajesz sobie sprawę
jakiego zięcia będziesz miał?

Brygida

Wcale mi się niepodoba. Niewidomo co mówi, może i nie katolik, może ~~ja~~
jaki ludożerca?

Hilary

Brygido, rumienię się za ciebie! Peruwjańczyk!! ale to ~~je~~ st stara rasa!
Peru.. / niepewny / niewiesz co to jest Peru?

Brygida

Niewiem, skądże mam wiedzieć.

Hilary

Ona niewie co to ~~je~~ st Peru!? kupię jutro encyklopedję, to sobie prze-
czytasz! wstyd być takim nieukiem? czego cię uczone w szkołach, że
niewiesz co to ~~je~~ st Peru?? a oprócz tego bogaty! kopalnie, majątki, drog-
go żelazne..

Brygida

Zkąd się o tem wie?

Hilary

Nie bój się ja sprawdziłem, ~~niekupię kota w worku!~~

Brygida

A, co mi tam bogaty, niechby mówił naszym językiem i chodził do koś-
cioła, czy ja przypuszczałam że dożyję dnia, że za dzikiego córkę ~~je~~
będę wydawała??

Hilary

Przestań z tym dzikim, proszę cię!

Brygida

I że mój mąż dla którego zmarnowałam młodość ...

Hilary

Brygido przestań!..

Brygida

.. będzie do tego przykładał rękę!... / Gwałtowny dzwonek /

Hilary

Potem dokończysz...

Tieprztycki / w kapeluszu, w rozpiętym palcie, po-
rząsa gazetą / No, masz, nawarzyłeś piwa, teraz pij!! a uprzedzałem
tłomaczyłem, ale ty już w szkołach byłeś zakutą pałą!

Hilary

Tylko bez komplementów...

Pieprztycki

narcyzem
 Niebędź za wrażliwy.. / podaje mu gazetę / *Zakartuj się po przeczytaniu*
 / proszę, o... może sobie trochę
 ochę poczytasz... *tego*

Hilary

Już czytałem dzisiejszą prasę.

Pieprztycki

"nie, nie, ale to warto, to pisze sam *Rubrecht Lubertowicz*"

Hilary / czyta /

3 bogatą galerję rodzimych bandytów i hochsztaplerów powiększył zoologi
 czny okaz pierwszej klasy z gatunku *Rajdakus perwesjonis / scoundler,*
scelerat, / ruffian /. Były prezydent ministrów / ni- ni- stear, nie gwie
 zda! / od wczesnej młodości zdradzał zboczenia patologicznej natury, ~~gł~~
 gwałcając nieletnie dzieci, defraudując fundusze sierot.. Rany boskie! .
 ... żeniąc się wreszcie z osobą dwuznacznego prowadzenia.. O! Brygido!!
 2 szuja ten z genalogji cloaca maxime *swobor* zażerował na przysłowiowej głupocie
 polskiej, impotencja polonica, otwiskość, jałopiada, głombiarstwo, koj-
 kowatość, wzięwszy do pracy znanego wycirusa partyjnego, starego wieh-
 cia, czyszciciela wielu kominów, Indywidua te, zarzuciły sieci na nieszczę-
 2' nych właścicieli fabryk agrafkowych, chcąc pod parawanikiem monopolu pa-
 2' państwowego ... / przerywa czytanie / Nonie, no, nie!! ...

Pieprztycki / spokojnie /

.. dokończ.. dokończ..

Hilary

ukryć że pracują dla obcego wywiadu za żyły złota.. Jamu dam ~~złoto!~~
 / czyta / *2* Dodać należy że b. pan minister był swego czasu szefem tajnej
 szajki handlarzy żywym towarem... *au* Ależ w tem nicma na cienia prawdy!

Pieprztycki

Stary chłop - i szuka prawdy! Ale jest paszkwil, i ludzie go czytają!

Hilary

Jamu pokażę!! Jamu pokażę! / woła / Helena! szczęki powybijam, zębra
 połamię .. handlarz żywym towarem!! / do wchodzącej Helena / Surdut!

stynuzca do ich
Kiarenie z podjezra
nyd polityczna
2007
Ramka
Wote!

Ja gwałciciel nieletnich, ja żeniłem się.. Nie! choćby przez wzgląd na samą
Brygidę!! niewinną jak gołąb / do Heleny / Wyjdź! Ty chodź ze mną na świad
ka!

Pieprztycki

Co? na świadka mordobicia, ani myślę!

Hilary

o, to bądź zdrow! / wybiega / Pieprztycki chwycił go za delendające szelki /

Wstęka!

Hilary

Idź do djabła!

Pieprztycki

Zapnij szelki i usiądź, pogadamy!

Hilary / zapina szelki /

Niemam czasu na pogawędki!

Pieprztycki

Zaraz-- momencik-- ty nie masz wprawy, do takich artykułów można się przyz
wyczać.

Hilary

Spiorę na kwaśne jabłko, osadzę w kryminale!

Pieprztycki

Chwileczkę! Czy nie lepiej pójść do jegomosciai pogadać z nim? to się da
naprawić!

Hilary

Co się da naprawić? oszalałeś?..

Pieprztycki

to przecież niewinny człowiek

Hilary

Kto?

Pieprztycki

Autor artykułu!

Hilary

Straciłeś zmysły?

Pieprztycki

Przecież ten człowiek musi zarządzić na życie, pisanie jest jego rzemiosłem
należy się raczej cieszyć że pize tak żywym stylem..

Idź do djabła!

teraz my
Pieprztycki

Zpłaciny mu i napisze z kolei na tych, którzy zamówili u niego artykuł na nas!

Hilary

nieodpowiadają mi takie szacherki!

Pieprztycki

Szacherki? ależ to wstępne rokowania, faceci dopiero teraz zaczną z nami gadać

Hilary

... kto?

Pieprztycki

Jakto kto? .. trustowcy! Kówiżem, niewalczyć z agrarkami! ale sprawa je szcze-
nierozegrana, pokazali wo potrafią, teraz my im pokażemy *z kulej*

Hilary

Jakto my? przecież ty byłeś przeciw mnie!!

Pieprztycki

No, byłem, idjoto, miałem dostać za ciebie pół miliona, wylali mnie przez to żeś się rozwalił. Kosztujesz mnie pół miliona, ale teraz my im pokażemy!

Hilary

co im pokażemy?

Pieprztycki

Naszą siłę! trzeba być dojrzałym politycznie! pójdziemy do *Robaczynskiego* ~~ubertowicza~~.
pogadamy z nim..

Hilary / grozi pięścią /

Już ja z nim pogadam!

Pieprztycki

to miły facet, ma bardzo wrażliwe serce. Za dwa tysiące tak ci osmeruje ~~twoj~~
trust agrarkowy, wyburzui, wyszujuje, wykloaczy, ciebie przedstawi jako
ofiara intryg, padającą na posterunku, zobaczysz, rozrzewni cię..

Hilary

Ależ to jest kłajdactwo!

Pieprztycki

To jest współczesność! dawniej bili się na szable, dziś biją się na paszkwile!
tempora mutantur, rhodit, Hilary, niema czasu do stracenia, pò drodze ogadamy
szczegóły, Ręczę ci, będzie sz miał pełną satysfakcję! Twoi trustowcy okażą

większemi łajdakami od ciebie. / dzwonek /

Hilary / krzyczy /

"Iena mnie w domu!

Pieprztycki

Przeciwnie, dla wszystkich jesteś w domu! każdemu czytaj atryk / z wruszając
ramionami Hilary

Trzeba wykupić nakład!

Pieprztycki

Nie podobnego. Dopiero wtedy ludzie zaczęliby szeptać, że to wszystko prawda!
Teraz czekają - twojej odpowiedzi! I pomyśl, jaki jesteś sławny!

Hilary

Odstępują ci tę sławę, a zresztą co mnie to wszystko obchodzi, wolę moje gua
no.

Pieprztycki

Lepsza agrafka w garści, niż guano w - Peru.

Hilary

✓ Nie bój się, Będzie w Polsce, gromadzę kapitały.

Pierztycki

Idziemy! Sniaków psy gryzą!

Wchodzi Hortensja, jest poruszona.

✓ Dzieńdobry .. czytałeś Głos Warszawianka?

Pieprztycki

✓ Czytałeś!

Hortensja

Straszne rzeczy.. domyślałem się, że idziesz wyzwać go na pojedynek??

Pieprztycki

Na pojedynek? tak, idziemy wyzwać! niemamy chwili czasu do stracenia! / wyci
dzą /

Hortensja / chodzi nerwowo rękami trzyma się za skrę
do Heleny /

nie / Co zadzień! co zadzień! .. powiedz pani żeby przyszła m.

Helena

Pani jeszcze nieubrana.

Hortensja

✓ No, więc niech się ubierze / chodzi potrącając meble /

Bragida

dzieńdobry Hortensjo. Składałam masło w faski. Wszystko trzeba samej. Kucharka kradnie. Helena kradnie..

Hortensja

Ty zawsze zajmujesz się głupstwami, a tu na głowę sufit się wali!

Bragida / odruchowo spojrzaa na sufit /

Matko święta, gdzie?

Hortensja

Przecież nie o tym ^{fakm} suficie mówię, mam na myśli sufit moralny!

Bragida

Myslisz o upadku Hilarego, chwala Bogu, będzie znów w spokój i cisza.

Hortensja

To nie będzie łatwe. Twój mąż jest dziś jest dziś najbardziej osmieszonym i oczernionym człowiekiem w Warszawie.

Bragida

Osmieszony? za co? .. oczernionym? .. to najuczciwszy człowiek, ręczę za jego uczciwość!

Hortensja

Co kogo obchodzi czyjaś uczciwość, dzisiaj nie moda na wykluczanie nią ocu.

Bragida

On nie nikomu niewykluczał, ręczę za niego!

Hortensja

Może, więc dobrze moja droga, tylko nie czytaj tych gazet, to nie jest lekka ra dla ciebie .. ^{bo za niego} ale za to właśnie twój mąż poszedł wyzwać na pojedynek!

Bragida

Co? niepozwalam!

Hortensja

Hilary nie będzie się pytał o twoje pozwolenie, plamę na swoim nazwisku musi zmyć krwią!

Bragida

Jezus Myryja! to niemunny człowiek??

Hortensja

Ale są inne plamy .. które się pojedynkami niezmarzą..

Bragida

Co ty mówisz? jakie plany?

Hortensja / ostro /

Gdzie Duga?

Brygida

Wyszła do krawcowej i do przyjaciółki:

Hortensja

A poszła do przyjaciela.

Bragida

Do jakiego przyjaciela?

Hortensja

Do swego kochanka!

Bragida

Cooo? Hortensjo, niezapominaj się!

Hortensja

Jak wychowałaś córkę? sama pobożna i uczciwa, dopuściłaś do tego, że chodzi sama do młodego, przystojnego mężczyzny.

Bragida

Co ty mówisz? do jakiego mężczyzny? gdzie chodzi?

Hortensja

Puszczasz ją bez opieki samą.

Bragida

Teraz wszystkie panny chodzą same!

Hortensja

Trzeba ją wydać za mąż -- to okropne! -- taki słiczny chłopak! nie mogę się uspokoić!"

Brygida

Wytłomacz mi, gdzie ty widziałaś moją córkę?

Hortensja

Gdzie widziałam?... widziałam na własne oczy.. na kanapie..

Na jakiej kanapie?

Hortensja

... U Trzaski!

Bragida

To nieprawda! przywidziało ci się!

hortensja

Jak wychowałaś córkę, Bragido? Przypomnij sobie, jakie mysmy były, to ja jest jaką ty byłaś, wychodząc zamaż! a co twoja córka wniesie mężowi?

Bragida

U Trzaski? to niemożne być!! u tego uczciwego, młodego chłopca, przecież *on* bywa u nas!! hortensja

U mnie także bywa..

Bragida

No wżę..
~~To nie prawda!!~~.. a co ty robiłaś u niego!!

hortensja

Ja miałam interes, poszłam po wzory na haft..

Bragida

Jeśli moją córkę tam zastałaś, to pewnie także miała interes..

hortensja

o mnie się drwiąco/
 miała, miała widziałam nawet własne oczy!

Brygida

Ale żeby zaraz posądzać dziecko.. Ja się spytam Dugi, i jeśli choć cien ~~pa~~
~~prawy~~ znajdę znajdę w jej spojrzeniu, musi się z nią ożenić!

hortensja

Kto?

Brygida

Ten Trzaska!

Hortensja

Nigdy do tego nie dopuszczę!

Bragida

Jakto? jeżeli ją uwiódł? biedne dziecko! ale to niemożliwe!

Hortensja

Duga? .. z takiego biedaka! żeby miała zżamane życie! niemożna nato pozwo-
 lić!!..

Hortensja

Brygida
 Ale jeżeli ją uwiódł, powtarzam..

Hortensja / wściekła /

Nie uwiódł jej, nie uwiódł!

Brygida

No, widzisz!

Hortensja / wściekła /

To mi się pewnie zdawało!

Brygida

I nie wstydzisz się, ~~moja droga~~, rzucać takie oskarżenia?? Ale jeśli się okazaże prawdą, wezmą ślub natychmiast, za indultem... zresztą sama spytałaś... takie oskarżenie!

/ na progu staje Duga /

A, Duga.. to ty?

Duga

Ja, mam.. / patrzy na Hortensję / dzieńdobry Hortensjo..

dzieńdobry..

Brygida

Duga! / pauza / Duga!! / pauza / Chodź ze mną!!

Hortensja / sama, jak lwica przemierza pokój / dzwonek telefonu /

podchodzi, bierze słuchawkę. / Tak. "Nie, niema, wyszedł" Kto

mówi... kto? / uradowana / Pan Pérez y Pierola? .. Duga? wyszła na spacer!

wróci za chwileczkę.. ależ naturalnie, będzie pan, jak zawsze mile widzianym ..

m u s i pan przyjsć.. co? pożegnać się .. pan wyjeżdża??

czy być może! Współczuję panu, Duga strasznie się znartwi!.. że pan wyjeżdża.

Duga?? pan żartuje?.. jestem w panu bardzo... mówiła mi to.. odwagi!

pannę należy zdobyć, naturalnie!!.. dowidzenia...

Wchodzi Duga, Hortensja rzuca słuchawkę. Patrzą na siebie chwilę w milczeniu.

Hortensja

Hortensja

Telefonował pan Pérez y Pierola. Wyjeżdża dzisiaj do Peru / Pauza /

Umarł mu ojciec, musi uporządkować swe olbrzymie interesy.

/ Po długiej pauzie / Trzyjdzie się pożegnać.

Duga

Aha. Pytał o mnie?

Hortensja

Nie.

Duga

Nie? .. / szuka w książce telefonicznej / łączy się / Pan Pezet y Pierola w domu? wyszedł? dziękuję! / odłożyła słuchawkę .. Pstryk na Hortensję wybuchła śmiechem . / No, więc okazało się, że ty, droga Hortensjo, także poszłaś po ..

.. po wzory na haft .. do Trzaski!! Jakie to szczęście że nosimy haftowane suknie!

Smiesz się! .. po tem wszystkim .. to już zupełnie modern! panna która.. panna, której.. panna, którą... ty jesteś niebezpieczna!

Duga

Przedwszystkiem , jak ci wiadomo, niejestem już panną! potem marną byłaby moja dola, gdybym grając z takim jak ty , przeciwnikiem, nie była niebezpieczną, po trzecie, Hortensjo, wiem już co najważniejsza, to czego się chciałem dowiedzieć... .. znam moją wartość, Hortensjo..

hortensja

Chcesz powiedzieć, że żałujesz, że tak niebacznie straciłaś swoją najwyższą wartość..

Duga

Chcę powiedzieć, iż cieszę się, że poznałam wreszcie moją istotną wartość.

Hortensja

Przerazasz mnie swoją niemoralnością!

Duga

No i narazicie poznałam moją C F N E.

Hortensja

Jesteś brutalnie szczera.

Duga

Tak, z tobą jestem szczera... Cena moja jest BARDZO WYSOKA.

Hortensja / z nietajoną radością /

więc musisz wyjść za... bogacza!

Duga

Można oddać siebie za najwyższą cenę : miłości, i dać się można za złoto, które także jest wysokim kursem życia na giełdzie życia..

małżonkowie

a tak

Gienjuszem więc jest takobieta , która te dwa najwyższe walory

Hortensja / sufluje /

.. potrafi połączyć.. taka się jeszcze nie urodziła!

Duga

A jeśli się nie dadzą połączyć .. tak obok siebie ustawić i ustosunkować..

.. to jednak poplątana , pełna supełków nić, którą należałoby bez zerwania rozplątać ..

Hortensja

"Iewiem czy ci wiadomo , że nasz zwyczaj narodowy zmuszał młodą , chcącą wejść w związku małżeńskie dziewczynę do rozsypywania najbardziej potarganych nici..

Duga

Biedactwo! napewno niedali jej za to żadnego nadatku, prócz surowego i skąpego szematu, który podobało im się nazwać życiem. *burjskiem*

Helena

Prpszę panienki, szwaczka..

Duga

Wybacz / wychodzi /

Hortensja / z furją nakłada rękawiczki / "ieruje się ku wyjściu , na progu spotyka Trzaskę /

Hortensja

To pan !

Trzaska

To pani..

Hortensja

Pan tutaj? ..

Trzaska

Pani tutaj?

Hortensja

.. potem , co zawsze przed godziną!

Trzaska

Obowiązkiem moim było znaleźć się przedewszystkiem .. tutaj..

Hortensja

Moim także.

Trzaska

Następnie u pani.

Hortensja / z pasją /

A mnie się wydaje , że powinien pan być przede wszystkim u mnie!

Trzaska

Sądziłem, że pannę Dugę spotkała u mnie .. przykrość..

Hortensja

A mnie spotkała.. przyjemność?

Trzaska

Przepraszam, ale pani tacyła nadejść -- nieoczekiwanie!

Hortensja / śmieje się nerwowo/

Tapomina pan, że dwa tygodnie temu rysował pan hafty.. dla mnie i wręczył mi pan klucz od mieszkania , z prośbą..

Trzaska

Tak, dwa tygodnie temu ale w ostatnim tygodniu..

Hortensja

Tak. Widziałam. Nie potrzebuje mnie pan informować.

Trzaska / cicho/

To stało się niezależnie odemnie.

Hortensja

Mężczyzna comme il faut powinien tak ..operować czasem, ażeby nie narażać partnerek .. na pewne .. spotkania. Jeśli tego nie potrafi, niech ... wstąpi do klasztoru!

Trzaska

Tak , wiem, znam moją winę, chcę ponieść i z radością poniosę wszystkie konsekwencje , postąpię jak każdy honorowy mężczyzna - ożenię się z nią!

Hortensja / / bez tchu/

Co? Z tą zimną , wyrachowaną, zdeprawowaną, znudzoną panną , która tylko dlatego przestała być panną, żeby nie być panną!?

Trzaska

... Uwiodełm ją!

Hortensja

Bajka!

Hortensja

Pan Trzaska i ja postanowiliśmy ..

Trzaska

Przyszedłam właśnie aby prosić..

Hortensja

.. pobrać się za dwa tygodnie!

Trzaska / zgłupiał /

Prosić.. o ... szklankę wody!

Duga

Tu stoi woda, proszę pana, oto jest!

Brygida

Nic nie rozumiem! , wychodzisz zamaż za tego młodzieńca? cóż więc znaczy twoje ~~ranne~~ oskarżenie?

Hortensja

Proszę... nieporozumienie..

Brygida

Ja odrazu powiedziałam , że młody człowiek , który u nas bywa niebyłby zdą

Hortensja

Wpostrzeżenie twoje było genialne a ja ci opowiem z kąd powstało nieporozu

Trzaska / pada na kolna przed Dugą /

Duga.. przebac.. wpadłem w obrzydliwą zasadzkę.. ty jesteś moją żoną, cę
bie tylko ~~chcę mieć~~.. żadnej innej kobiety...

Duga

Mój śliczny, z kądże ja mogę sobie pozwolić na taki luksus? życie jest twa
rde, trzeba go umieć podejść..

Trzaska

A więc nie chcesz za mnie wyjść? teraz! ... Duga!

Duga

Wyjść za ciebie? .. to znaczy zabić naszą miłość? zamordować ją z zimną
krwią, tę naszą cudną, radosną...

Trzaska

Trzaska

Nierozumien...

Duga

Dziś przed wieczorem będę u Ciebie...

Trzaska

Co mam robić z tamtą? rzuciłaś mnie w jej ramiona..

Duga

Wypraw ją zagranicę, rób co chcesz, bylesmy mieli dla siebie kilka dni czy tygodni..

Trzaska

A ptem? .. a jutro?

Duga

Jest dziś.. korzystajmy ^{nasze} z dzisiaj!

Trzaska

Ale dlaczego niemamy się pobrać?

Duga

Choćby dlatego, że uchodzisz za narzeczonego tej.. starszej pani..

Trzaska

Ja to odwołam!

Duga

A .. fe! ... trzeba być gentlemanem!

Trzaska

Chcę być twoim mężem!

Duga

Wato jesteś za śliczyn, za miły.. za bardzo kochany i za .. biedny!

Trzaska

Będę orał jak wół!

Duga

nie byłoby ci z tem do twarzy. ... *z bony d. k. p. i. l.*

Trzaska

... do upadłego... zobaczysz wiele ^{no potrzebę} pieniędzy!

Duga

Pieniądzy nie trzeba zarabiać, ^{nie} ~~nie~~ trzeba je robić. Wtedy na

się ich dużo!

Trzaska

Jakto? jakto?... ja nie nie rozumiem!

Duga

Ja także. Nie zajmujmy się tem, co nas to obchodzi? Naszym problemem jest niżość. A życie, mój maleńki, to brzydka, pospolita rzecz.

/ Dzwonek / Pewnie do rąpy, chodźmy! / wychodzą /

Drzwi się otwierają. Urzęnięty Hilary prowadzi urzęniętego Pieprztyckiego

Hilary

Chodź Pieprztycki, chodź przyjacielu!... wyswiadczyłeś mi przysługę. A jak mi kto wyswiadcza przysługę.. to ja jemu.. Pieprztycki, patrz mi w oczy.. widzisz mnie? ..

Pieprztycki

... widzę.. / zatyczył się /

Hilary

Wyraźnie mnie widzisz?

Pieprztycki

Wyraźnie / odbiło mnie się /

Hilary

Stoi przed tobą przyjaciel?

Pieprztycki

.. stoi! ..

Hilary

Ja wiem, że stoi ale czy przyjaciel stoi?

Pieprztycki

Hilary, ty wypo.. wypowiadaj się wyraźnie.. krótko i węzełkowato..

Hilary

Pieprztycki całe życie wynosiłeś się ze swoim rozumem.. a ociąż go nigdy nie miałeś..

Pieprztycki

Janiemiałem rozumu??? to ty idjoto!!!!

Hilary

Czekaj... czekaj... czekaj... mówisz idjoto....Może ja jestem idjota, ale

żeby nie moje talenty, z łona matki przyrody wysrane talenty, to ja byłbym
nie był.. jaki to trudny ten polski język.. to ja niebyłbym niebył.. już
wien!! byłbym nie byłbym... nie ministrzyłbym?? !!' Oooo! słyszysz przyja-
cielu? nie ministrzyłbym przez trzy miesiące w jednym z najpotężniejszych
mocarstw świata!

Pieprztycki

Stuk pysk, Hilary, proszę cię.. ty wiesz, że ja mam słabość do ciebie..

ale jak ty wyłaził na sprawy publiczne, po moim karju.. kiedy cię poznał

tem, draniu, byłeś takim porządnym chłopcem.. *durmem*

Hilary

Jak Boga kocham, daj buzi Pieprztycki! *mił ci będzie! Mordy głupiec* dziękuję ci żeś mnie poznał z tym..

jakże mu tam.. to złoty chłop, jakem mu powiedział, że uważam go za drana

mił kzy w oczach! *byłaka*

Pieprztycki

Niemówiłem ci?

Hilary

I zaraz się zgodził na naszą propozycję, a ja chciałem go pomordzie..

Wiele to ja mu dałem?..

Pieprztycki

... Trzy...

Hilary

Ze głupie trzy tysiące ta banda będzie opaskudzona, tak jak ja byłem opask-
dzony?! .. a wiesz pieprztycki że mnie się to zaczyna podobać ..

Pieprztycki

Inie się już przestało podobać...

Hilary

to współczesne życie.. bo gdybym się był urodził 30 lat temu, byłbym sobie

takim zwyczajnym kanalizacyjnym inżynierem, .. a tu jak Boga kocham ojczyzna

na wzięła człowieka na ręce i jak matka rodzona wystawiła go na widok publi-

czyn .. sława.. w gazetach człowiekiem poniewierają.. *wnoszą go* .. mnie

się wierzyć nieche.. patrz mi w oczy.. ja rzeczywiście byłem prezydentem

ministrów? ..

Pieprztycki

byłeś, idjoto, byłeś...
 Hilary: ...
 Pieprztycki: Przecież mi tak opisali?!!
 są złote czasy Pieprztycki! dawniej to człowiek mógł tylko buty stalować.. a
 teraz idę to takiego ^{pisana} drania. zacy chłop, jak boga Kocham, powiadam pisales
 na mnie bracie za pieniądze, wiele chcesz za taki pisoir na nich, na twoich
 chlebobawców.. on powiada ja niema chlebobawców, jestem wolnym człowiekiem -
 wiec różnij pan, wolny człowieku na nich łubuzów.. chciałem panu dać po mordzie
 ale ~~ś odbiło mu się~~ / czy nie lepiej po przyjacielsku? wiel to ja mu dałem?

Pieprztycki

Trzy! ... trzeta się było targować..

Hilary

Niech zna pana! .. więc jeżeki dałem trzy tysiące za całe konsorcjum to
 wiele on zarządza za jedną sztukę? ^{za jednego faweta?}

Pieprztycki

Na co ci je dna sztuka?

Hilary

Mnie się to bardzo podoba! A niepódeba mi się ten prezes towarzystwa roln
 niczego.. iech go tak przerobi jak mnie przerobik.. ^{nie podoba}

Pieprztycki

Przerobi! co nę na przerobić.. to dobry chłop..

Hilary

Daj buzi Pieprztycki, przyjacielu..ale wiesz co, że ja niema już pieniędzy.

Pieprztycki

No masz przecie robić miliony na ten guanie..

Hilary

no, dobrze, ale jakże go z Peru przeniosę... transport, bracie? na ręce we
 zmę?... Daj mi pół miliona!

Pieprztycki

Jakie pół miliona?

Hilary

no, te pół miliona, co ci dali za agrafki!

Mnie się
nie podoba
to jest go by dker
brzytambaj interes
more z wytker
z mowal rgh
a propoz
propozycja mi
pot miliona

Pieprztycki

niedali mi!

Hilary

Nie dali ci?

Pieprztycki

Nie dali, bo upadłeś, idjoto, przez ciebie straciłem pół miliona!

Hilary

Aha! / myśli / No to daj 50 tysięcy.. jak będę Nababem to ci oddam Sto..

Pieprztycki

widzisz jaki ty jesteś drań.. Ja dam 50 tysięcy, ale jak mnie dopuszczysz do spótki...

Hilary

Powiedziały jaskółki... / dzwonek telefonu / Dzwoni mi w uchu!

Pieprztycki

Nie, to dzwoni w telefonie!

Hilary

Powiedz, że mnie nie ma w domu!

Pieprztycki / łączy się /

Aha, .. tak.. jestem.. nie: jego niema! .. kiedy wróci? nigdy! .. wyszedł powiem mu, .. bardzo ważne.. tak.. aha.. powiem.. / wieszka słuchawkę / zabawne nazwisko ... Pierola ..

Hilary

Co?... kto? kto dzwonił?... powiedz .. Pierola, jak Boga kocham? ...

Pieprztycki

Kretynie!!... dlaczegoś mi odrazu niepowiedziła?? / krzyczy / Helena! Brygida! Hortensja! Luga! .. pijanica!! Brygida!!

Pieprztycki

.. czego krzyczysz?

Hilary

Helena! Brygida! Luga!..

wszystkie na progu

O się stało? ...

Hilary

Wody!!

kurjer na ^{na} ~~Rexkiny~~ Amsterdam podróż potrwa dwa tygodnie, częściowo powie-
rzem no i okrętem.. Pan Pierola oddaje panu eksploatację nawozu na wyłączną
własność..

Hilary / ociera pot z czoła /

Trzaska / wiesi słuchawkę /

.. za warunek stawia mój wyjazd. Ale ja niemogę!

Hilary

Zwarjowałeś? .. ani chcę o tem słyszeć! może ci za mało daje, dodam ci!
biorę cię na własne ryzyko!

Trzaska

Pan Pierola daje mi królewską pensję, tylko że ..

Duga

Dlaczego pan odmawia? Nie trzeba pogardzać fortuną! papa taki do pana przywią-
zany, a potem sam, bez języka ..

Trzaska

Pan Pierola ma zamiar zlikwidować swoje interesy peruwiańskie, chce zosta-
wić tylko kopalnie i koleje. Liczy że wrócimy.. że wróci za trzy miesiące

Duga

Tembardziej należy przyjąć propozycję..

Trzaska

Życzenie pani jest dla mnie rozkazem...

Hilary Dajcie mi wody, tym razem szklankę! .. pić..
pić! boję się że mnie szlak trafi!!

Grygida / weszła przed chwilą /

Nie martw się, tyleśmy już klęsk przeżyli i tę, przy opiece Roskiej, prze-
żyjemy...

Hilary

Ja boję się, że mnie szlak trafi .. zszczęścia! Brygida!!! / Brygida!
/ chwycił ją w pól i obraca w pólko/ Idź,, pakuj rzeczy!

Brygida

Jakto? ty naprawdę chcesz jechać do Peru?

Hilary

Ojciec się pyta! .. ona się pyta!!

Brygida

A hemorojdy? a dyjeta?? .. musisz brać nasiadówki!... Kto będzie pamiętał o twojej djecie?

Hilary

Idź, pakuj rzeczy, Brygido!

Brygida

Weź przynajmniej Helenę, ona zna twoją djecę!

Hilary

Helenę.. do Peru? niema głupich! jak że tutaj sama zostaniesz / Helena wybuchła płaczem /

Brygida

No widzisz, jaka ^{to} przywiązana dziewczyna!

Hilary / bierze Helenę pod brodę /

Musisz zostać z panią / cicho/ dostaniesz zato broszkę i pierścionek

Helena / j. w. /

Służyć, gdzie jest sama pani, niema głupich!

Zwonek. Helena biegnie otworzyć. Poruszenie. Hilary chucha przed siebie żeby się przbyć wyziewu alkoholycznego. Wchodzi don Jozé Perez y Pierola z bukietem storczyków /

Ojciec uszanowania..

Wszyscy otaczają go.

Serdeczne współczucie!... Taki cios!... Niech pan przyjmie od nas kondolencje.. itp.. wymowne uściski dłoni, spojrzenia.

Don Jozé

Grazia. ^{moment} dziękować. W ten smutna chwila jeden mnie świeci nadzieja.. Pani..

/ stanął przed Dugą / donna Duga .. przyjął odemnie .. pierścionek..

Madame.. monsieur .. ja prosić o rękę .. córek.. Ja niemogłaby wyjechać ^z

Europa, niewiedzieć.. ^{czy} że być szczęśliwa...

Wszyscy z zapartym oddechem wpatrują się w Dugę .

Duga

Pańskie oświadczyły w tak niezwykłych okolicznościach .. wzruszyły mnie. Stawiam jednak .. warunek. ^{wyrażę się}

Pierola

Wszystka warunka... / kładzie rękę na serce /

Duga / podaje mu rękę /

chcę nieźkać stale w Paryżu!

Pierola / okrywa rękę namiętnymi pocałunkami, wsuwa jej

jej palec wielki brylant /

Hilary / wzruszony /

Moje dzieci! / Brigidę popycha ku młodej parze, ona jednak wstrzymuje się od manifestacji /

Duga

Nie biorę moją kuzynkę / wskazuje na Hortensję / i jadę do Paryża urządzać pałac..

Dom Joze

Pałac stoi urządzona od XVII wiek! Nasz pałac w Londyn od XVI wiek. Nasz wila w Sfondra nowoczesne, Dziś zamek w góry Ramedzarai być także do pani dysposition.. / wyjmuję arkusz z portfela / Tu jest mapa spis mój wszystkich zamków i pałaców

Duga / bierze arkusz /

Dziękuję, na razie zostaniemy przy Paryżu.

Don Joze / do Hilarego /

Pan jechać zaxxnną dziś z ja.. Ja ^o podziękować, że mnie odpaść jedna kłopot.

Ja brać pani ojciec na zastaw!

Duga 4

czego?

Dom Joze

Ja znać europejska kobiet! Pani musi mnie chcieć, papa u mnie w areszcie!

Duga / śmieje się /

to pan taki przebiegły!

Dom Joze

Inaczej nie mieć odwaga żenić taką piękną kobietą..

Hilary

Drogi zięciu, muszę być szczerzy. Zaprowadli mnie wspólnicy niemań pieniędzy na eksploatację.

Don Jozef

Wyciągnij książeczkę czekową / to ja bank mieć dużo gotówka.

Brygida

Przepraszam, ale muszę się dowiedzieć, czy pan jest aby chrześcijaninem?

Don Jozef

My, Hiszpan, wszyscyż katoliki!

Brygida

ciężar spadł mi z niemi!... niechże pana uściskam!

Hortensja / do Dugi /

Zwyciężyłaś, ale partja między nami nierozgrana...

Przybywa nam nowy partner. Zobaczymy jak potrafi grać!

Palace stoi wzdłuż ulicy w Londynie od XVII wieku. Konec sztuki.
W 1860 roku w Londynie, w 1870 roku w Paryżu, w 1880 roku w Wiedniu.
Skonczona w Milanówku 26 stycznia 1925 roku.

Przebieg 1-4 maja 1925

Wskazuję, na razie w stałym przy Paryżu.

M.H.S.

Ten przedmiot... nie mogę powiedzieć, że nie odnosi się do...

Je przedmiotem jest...

Duga

Czego?

Don Jozef

Jeżebądź europejska kobieta! Tani musi mnie chcieć, papa u mnie w...

Waga / wzięte się /

to pan taki przedmiot!

Don Jozef

Inaczej nie miał obawa żenić taką piękną kobietę.

Hilary

Prosi się, może być szary. Zawsze mi w pełni...
na ekspozycję.